KAEMDE
DZIEŃ BUDOWLAŃCA
23 września (środa)
godz. 9:00-17:00
Bladowo 81, 89-500 Tuchola
Serdecznie zapraszamy!
Szczegóły – str. 24

Reklama, ogłoszenie płatne
OPTOMETRYSTA

501 713 717
EXPRESS OPTYK • obok NETTO

tygodnik.pl
100% POLSKIEGO KAPITAŁU
Tygodnik Polski
ISSN 1234-6314
nr 37 (1802) 17 września 2026 cena 5,50 zł (w tym 5% VAT)

Odkrywają karty, bo muszą

Na co wydają kasę i z kim zawierają umowy nasze samorządy?

Str. 4



Od 1 lipca urzędy w całej Polsce mają ustawowy obowiązek odkrywania kart i publikowania informacji o zawieranych umowach w Centralnym Rejestrze Umów (CRU). Baza ma gwarantować pełną przejrzystość wydatków publicznych, ale analiza pierwszych miesięcy pokazuje, że w praktyce lokalne samorządy wciąż uczą się tego narzędzia.

Głośna sprawa skupu bydła – oszukani rolnicy odzyskali pieniądze! Ale to nie koniec

Str. 3

Nielegalna produkcja na szeroką skalę

Po akcji w Tucholi złapano byłego celnika

Str. 6



Orlen i mieszkańcy o biogazowni
Uciążliwości, korzyści, lokalizacja
Str. 8

Pana Bartłomieja w Śliwicach znają wszyscy
I wszyscy mogą mu teraz pomóc
Str. 17

Dlaczego w Cekcynie nie było dożynek gminnych?
Czy to tylko roczna przerwa?
Str. 19

Reklama


9 771234 631605
indeks 367915

eprasa.pl 867e326eba

Modernizacja linii kolejowej

PKP PLK twierdzi, że rolnik musi oddać ziemię. Nawet jeśli odwołał się od wysokości odszkodowania

Modernizacja linii kolejowej 201, choć strategiczna z punktu widzenia przyszłości transportu kolejowego, odciska piętno na lokalnych mieszkańcach. Nasi rozmówcy – rolnicy – nie są zadowoleni z wycen gruntów, które stracą, i składają odwołania. Jednak – jak twierdzi w odpowiedzi na nasze pytania PKP PLK – muszą wpuścić inwestora na swój teren. Walka o wyższe odszkodowania w gestii PLK już nie leży...

Po artykule dotyczącym buntu rolnika – sołtysa Zielonki i radnego gminy Cekcyn **Piotra Skrzypińskiego** – z redakcją skontaktowało się kolejnych dwóch gospodarzy. Przypomnijmy, Skrzypiński nie pozwolił, aby podwykonawca wyciął jego las, który ma stracić na podstawie specustawy pod modernizację linii kolejowej 201. Jeszcze w sierpniu doszło na jego ziemi do nieprzyjemnej sytuacji. W Zielonce pojawiła się ekipa, która od ręki zamierzała wyciąć las. Skrzypiński twierdził, że nie może tego zrobić, bo nie minął termin odwoławczy, a on właśnie ma zamiar złożyć odwołanie od decyzji wojewody w kwestii odszkodowania m.in. za ten las. Dyskusja skończyła się zawiadomieniem policji. Wycinka wówczas została wstrzymana. Rolnik złożył odwołanie od decyzji o wysokości odszkodowania za przejętą ziemię. Uważa wycenę za jego ziemię rolną i las za rażąco niską.

Piotr Skrzypiński uważa, że wycena za jego ziemię jest zaniżona. Ma orientację, ile mogłaby kosztować w obrocie komercyjnym. Nawet w decyzji, którą otrzymał, organ wojewody przyznaje, że zastosował najniższą wartość z widełek cenowych opracowanych porównawczo na terenie gminy Cekcyn i sąsiednich. Stąd bojkot ze strony rolnika. Już podczas przygotowania pierwszego artykułu dotyczącego zdarzenia na działce Skrzypińskiego zwróciliśmy się z pytaniami do inwestora, a nim są Polskie Linie Kolejowe. Odpowiedź dostaliśmy po dłuższym czasie.

Odwołał się od wyceny, a nie od decyzji

PLK twierdzi, że podwykonawca może przeprowadzać prace – niezależnie od tego, czy właściciel ziemi odwołał się czy nie. Decydująca jest specustawa, która ma umożliwić sprawne przeprowadzenie kluczowych inwestycji. Rzecznik prasowy PLK zwraca uwagę, że rolnik z Zielonki odwołuje się od kwoty odszkodowania, a nie od samej decyzji wywłaszczenia.

– Zgodnie z wydanymi przez wojewodę kujawsko-pomorskiego decyzjami administracyjnymi (Decyzja o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej oraz Pozwolenie na budowę), posiadają one rygor natychmiastowej wykonalności i uprawniają inwestora, czyli PLK S.A. do dysponowania nieruchomościami na cele budowlane. Od tych decyzji p. Piotr Skrzypiński nie złożył odwołania – zwraca uwagę **Przemysław Zieliński** z biura prasowego PLK i instruuje:

– Właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości jest zobowiązany udostępnić nieruchomość w celu wykonania czynności związanych z przebudową, konserwacją oraz usuwaniem awarii ciągów, przewodów i urządzeń. Obowiązek udostępnienia nieruchomości podlega egzekucji administracyjnej. W przypadku braku udostępnienia wywłaszczonej nieruchomości przez dotychczasowego właściciela, inwestor jest uprawniony do wdrożenia działania poprzez złożenie do Starosty wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Właściciel do czasu rozpoczęcia inwestycji mógł użytkować wywłaszczoną nieruchomość – tłumaczy dalej przedstawiciel Polskich Linii Kolejowych, podkreślając, że odwołanie od decyzji odszkodowawczej nie wstrzymuje działań inwestora podczas realizacji inwestycji.

– Piotr Skrzypiński nie odwołał się od decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej, a tym samym zaakceptował podział nieruchomości i sposób ich wydzielenia pod inwestycję – uzupełnia Przemysław Zieliński.

PKP PLK nadmienia też, że nie jest adresem odwołania w kwestii odszkodowania, więc nie wypowiada się w kwestii jego wielkości.

W międzyczasie Piotr Skrzypiński poinformował nas, że otrzymał odpowiedź na odwołanie od organu wojewody kujawsko-pomorskiego, który przygotowywał wycenę jego nieruchomości. Merytorycznie, przynamniej na razie, niewiele wnosi, bo jest informacją, że odwołanie zostało przekazane do Ministerstwa Finansów. Skrzypiński czeka na dalszy ciąg sprawy. Jest zdeterminowany, aby wywalczyć sprawiedliwe odszkodowanie za utraconą ziemię.

Kolejne zgłoszenia

Sprawa rolnika z gminy Cekcyn odbiła się szerokim echem. Kontaktowali się z nami kolejno gospodarze z Lipienicy w powiecie świeckim i Lipowej w gminie Śliwice. Z tej pierwszej miejscowości jest **Jacek Warszawski**, który również będzie walczyć o sprawiedliwe odszkodowanie. Jego sprawa już trafiła do ministerstwa. Warszawski ma także za sobą wizytę firmy, która chciała przeprowadzić wycinkę drzew na jego działce. To inna firma niż ta w Zielonce, bo chodzi o inny odcinek modernizowanego szlaku kolejowego. Rolnik z Lipienicy przyznał „Tygodnikowi", że udało mu się porozumieć z firmą w taki sposób, że to on sam przeprowadzi wycinkę na swoim terenie. Dzięki temu nie poniesie strat, które odniósłby, gdyby przeprowadził ją zewnętrzny podmiot.

„Tygodnik" będzie kontynuować wątek odszkodowań i odwołań wniesionych przez rolników, których ziemię objęła inwestycja kolejowa.

Piotr Paterski

kronika policyjna

- We wtorek 8.09 o godz. 7:55 w Tucholi na ul. Szkolnej kierujący autobusem Solbus podczas wymijania uderzył w Audi. 46-letni Tucholanin odebrał mandat. Poszkodowaną jest 36-latka z gm. Tuchola.
- O godz. 16:00 w Klonowie kierujący ciągnikiem rolniczym (l. 64), wyjeżdżając z pola, doprowadził do zderzenia z Volvo, którym kierowała 43-latka. Sprawcę pouczono.
- Tego samego dnia o godz. 16:50 kierujący Citroenem Jumperem nie zachował bezpiecznej odległości i uderzył w tył Citroena Berlingo. Obaj kierowcy pochodzili spoza naszego regionu. Do rąk 44-latka powędrował mandat.
- W środę 9.09 o godz. 8:50 w Tucholi na ul. Staromiejskiej kierujący VW 35-letni Tucholanin nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go Nissana i uderzył w jego tył. Sprawcę pouczono. Poszkodowaną jest 32-latka z gm. Kęsowo.
- Również w środę o godz. 9:30 w Tucholi kierująca Dacią podczas włączania się do ruchu najechała na leżący rower.
- W piątek 11.09 o godz. 9:15 w Bysławiu na ul. Przemysłowej spod kół jadącego pojazdu ciężarowego wystrzelił kamień, który uderzył w szybę czołową Peugeota należącego do 42-letniej mieszkanki gm. Lubiewo.
- O godz. 14:50 w Tucholi na ul. Głównej kierująca Oplem 51-letnia mieszkanka gm. Kęsowo nie ustąpiła pierwszeństwa i uderzyła w motocykl BMW, którym podróżował 65-letni mieszkaniec Bydgoszczy. Sprawczyni zdarzenia została ukarana mandatem.
- Tego samego dnia w Cekcynie policjanci zatrzymali 45-latka (zam. gm. Cekcyn), który kierował Oplem w stanie nietrzeźwości. Urządzenie pomiarowe wskazało w jego organizmie blisko 0,8 promila alkoholu. Funkcjonariusze zatrzymali kierowcy prawo jazdy. Mężczyźnie grozi do 3 lat pozbawienia wolności.
- Natomiast w Lipowej policjanci zatrzymali do kontroli 45-latkę kierującą rowerem (zam. gm. Śliwice). Mundurowi podczas weryfikacji jej danych w policyjnych systemach ustalili, że ta posiada sądowy zakaz kierowania rowerami. Za popełnione przestępstwo grozi kobiecie do 5 lat pozbawienia wolności.
- W sobotę 12.09 o godz. 10:00 w Tucholi na ul. Świeckiej kierująca BMW podczas cofania uderzyła w bok Renault należące do 42-latka z gm. Tuchola. 44-letnią Tucholankę pouczono.

G.

kronika strażacka

- We wtorek 8.09 o godz. 19:54 w Bralewnicy doszło do zadymienia w mieszkaniach. Przyczyną okazało się cofnięcie dymu w przewodzie kominowym.
- W środę 9.09 w Pile zapaliły się sadze w kominie budynku mieszkalnego.
- Tego samego dnia o godz. 20:46 w Suchej strażacy usuwali plama plamę z drogi gminnej.
- W czwartek 10.09 o godz. 9:43 w Gostycynie na drodze wojewódzkiej zauważono plamę powodującą śliskość.
- O godz. 21:33 Przy Szosie Sępoleńskiej strażacy pomagali w otwarciu drzwi do mieszkania.
- W niedzielę 13.09 o godz. 9:02 w Bysławku drzewo zawisło nad drogą gminną.

G.

Reklama, ogłoszenie płatne

Z całego serca
pragnę podziękować
pracownikom sklepu Piast w Tucholi
za szybkie udzielenie pomocy
mojej mamie,
gdy zasłabła podczas zakupów
w Waszym sklepie.
W imieniu swoim i mamy,
serdecznie Wam dziękuję
za szybką reakcję,
udzielone wsparcie
i natychmiastowe wezwanie karetki
oraz za to, że Wasze serca
nie pozostały obojętne,
co przyczyniło się
do uratowania jej życia!

Reklama

SKŁAD WĘGLA
• ekogroszek
• groszek
• orzech
• kostka
PELLET
Tuchola, Bysław, Cekcyn, Gostycyn
STAL ŻEBROWANA (pręt)
NAWOZY
609 068 202

ALEK
ZAPRASZAMY NA STACJE PALIW:
• Gostycyn, ul. Wybudowanie 33b
Stacja czynna: wrzesień - październik 6:00-21:00, w niedziele i święta od 7:00
• Tuchola, ul. Transportowa 3 • Wałdowo 8
tel. 502 656 993

Gospodarstwo Rolne
Kamienica Sp. z o.o.
Kamienica 16,
89-520 Gostycyn
oferuje do sprzedaży zboża siewne:
Ceny konkurencyjne
jęczmień ozimy Jeanie C-1
pszenżyto ozime Tributo C-1
pszenicę ozimą Alegoria C-1
pszenicę ozimą Comandor C-1
Tel. 52 334 60 04

eprasa.pl 867e326eba

Rekompensaty sięgnęły 6 mln zł

Głośna sprawa skupu bydła – oszukani rolnicy odzyskali pieniądze! Ale to nie koniec

Po wielu miesiącach oczekiwania spora część poszkodowanych rolników przez firmę zajmującą się skupem bydła spod Świecia może odetchnąć z ulgą. Dzięki wyodrębnionemu rachunkowi bankowemu, którym dysponuje Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, poszkodowanym udało się odzyskać kasę z tym że nie od skupu, a właśnie od KOWR.

Od czerwca ubiegłego roku opisujemy sprawę hodowców bydła, głównie z województw: kujawsko-pomorskiego i pomorskiego. Rolnicy zostali ofiarami nieuczciwego skupu bydła z gminy Świecie.

Rolnicy walczyli o swoje pieniądze

Dzięki staraniom rolników wspartych przez różne instytucje działające na ich rzecz, Sąd Rejonowy w Bydgoszczy XV Wydział Gospodarczy 25 września 2025 r. wydał postanowienie o ogłoszeniu upadłości podmiotu J.S., do którego należała firma skupująca bydło w gminie Świecie. Na jego podstawie poszkodowani rolnicy do 25 października ubiegłego roku mieli czas na zgłoszenie swojej wierzytelności syndykowi.

Hodowcy poszkodowani w związku z działalnością nieuczciwego skupu bydła mieli możliwość składania wniosków do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa (KOWR) o rekompensatę z Funduszu Ochrony Rolnictwa (FOR). Fundusz to wyodrębniony rachunek bankowy, którym dysponuje KOWR. Celem takiego rachunku jest wypłacanie rekompensat rolnikom, którzy nie otrzymali zapłaty za sprzedane produkty rolne od niewypłacalnego podmiotu skupującego. Pieniądze, które na nim się znajdują, pochodzą m.in. z wpłat dokonywanych przez podmioty skupujące.

Wysokość wypłaconych rekompensat przekracza 6 mln

Podczas pierwszego naboru w tym roku, który prowadzony był od 1 lutego do 31 marca, do oddziałów terenowych KOWR zostało złożonych 149 wniosków o przyznanie rekompensat w ramach FOR przez rolników względem firmy w upadłości spod Świecia. W ramach 148 wniosków zostały przyznane i wypłacone rekompensaty w wysokości 6.257.725 zł. Jeden z wnioskodawców spotkał się z decyzją odmowną.

– Wysokość rekompensaty stanowi iloczyn procentowej stawki ustalonej przez ministra właściwego do spraw rynków rolnych i potwierdzone kwoty wierzytelności netto, bez odsetek, za zbyte produkty rolne, za które producent rolny nie otrzymał zapłaty od podmiotu, który stał się niewypłacalny. Kwota nie może być wyższa niż dopuszczalna pomoc publiczna de minimis/de minimis w rolnictwie dla danego wnioskodawcy – dowiadujemy się w Zespole Biura Mediów i Komunikacji KOWR-u.

Przyznana rekompensata wypłacana jest jednorazowo.

To był okropny rok. Rozmawiamy z poszkodowaną rolniczką

– Otrzymaliśmy należną kwotę netto. Nasza kwota brutto to było 85.000 zł, a kwota netto to ponad 70.000 zł. Na pieniądze czekaliśmy przeszło rok, choć były potrzebne wcześniej. Cieszymy się jednak z tego, że w ogóle udało się nam je odzyskać. Teraz sprzedając bydło, bardzo się obawiamy, jesteśmy ostrożni, wszystko sprawdzamy, ale mamy już do tego sprawdzoną firmę. Ostatni rok był okropny, bo były to chwile radości, smutku, ale też chwile strachu, jakie przeżywaliśmy, jeżdżąc pod siedzibę firmy pod Świecie – mówi nam rolniczka z gminy Kęsowo **Marzena Wołowicz.** Dzięki trudnej sytuacji udało jej się nawiązać nowe relacje z poszkodowanymi hodowcami bydła.

Wciąż trwają przesłuchania

Tymczasem Prokuratura Okręgowa w Bydgoszczy kontynuuje dotychczasowe działania mające na celu ustalenie wszystkich pokrzywdzonych oraz poznanie wszystkich okoliczności sprawy. Jak przekazuje nam prokurator **Agnieszka Adamska-Okońska**, w sprawie przesłuchano w charakterze świadków ponad 400 osób. Według aktualnych wyliczeń ustalono 165 osób pokrzywdzonych, a oszacowana szkoda opiewa na kwotę ponad 7.000.000 zł.

Nie zmieniła się liczba osób podejrzanych – wciąż są to J.S., który usłyszał dotychczas 115 zarzutów i D.S., który usłyszał dotychczas 11 zarzutów. Wobec podejrzanych stosowane są środki zapobiegawcze, których celem jest zabezpieczenie prawidłowego toku śledztwa. Dla J.S. są to: dozór policji połączony z obowiązkiem zgłaszania się w jednostce policji właściwej dla miejsca stałego pobytu podejrzanego trzy razy w tygodniu, a także zakaz zbliżania się na odległość mniejszą niż 5 metrów, kontaktowania się osobiście, telefonicznie bądź za pośrednictwem komunikatorów internetowych lub mediów społecznościowych ze wszystkimi pokrzywdzonymi i świadkami w niniejszej sprawie. Dodatkowo ma zakaz opuszczania kraju połączony z zatrzymaniem paszportu i poręczenie majątkowe w łącznej kwocie 1.500.000 zł. Z kolei wobec D.S. mowa o środkach zapobiegawczych w postaci dozoru policji i zakazu opuszczania kraju.

– W związku z ogłoszeniem upadłości J.S., aktualnie posiadamy zabezpieczenie w postaci pieniędzy w kwocie 241.250 zł oraz biżuterii o wartości łącznej ok. 100.000 zł. Na mieniu D.S. dokonano zabezpieczenia poprzez: zajęcie pieniędzy w kwocie 9.900,00 zł, zajęcie wierzytelności pieniężnej w kwocie 57.078,58 zł, zajęcie mienia ruchomego w postaci samochodów osobowych, ciągnika oraz bryczki o łącznej wartości ponad 370.000 zł – wymienia rzeczniczka prasowa bydgoskiej prokuratury okręgowej.

Na chwilę obecną trwa czekanie na ostatnie przesłuchania osób, które mogą być pokrzywdzone. Ponadto trwają czynności zmierzające do pozyskania opinii biegłego, m. in. analizowane są rachunki bankowe. Prokuratura oczekuje także kompleksowej listy wierzytelności od syndyka, która będzie zawierała informację o wypłatach dokonanych przez KOWR.

Anna Czajkowska

Reklama

AUTO PL REJESTRACJE
AKCYZA, TABLICE, TŁUMACZENIA UBEZPIECZENIE OC/AC
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA REJESTRACJI POJAZDÓW
TUCHOLA • ul. Świecka 74-76 (przy rondzie) tel. 535-005-001

Reklama



eprasa.pl 867e326eba

Odkrywają karty, bo muszą

Na co wydają kasę i z kim zawierają umowy nasze samorządy?

Od 1 lipca urzędy w całej Polsce mają ustawowy obowiązek odkrywania kart i publikowania informacji o zawieranych umowach w Centralnym Rejestrze Umów (CRU). Baza ma gwarantować pełną przejrzystość wydatków publicznych, ale analiza pierwszych miesięcy pokazuje, że w praktyce lokalne samorządy wciąż uczą się tego narzędzia.

Centralny Rejestr Umów (CRU) jest państwowym, publicznie dostępnym rejestrem, w którym publikowane są informacje o umowach zawieranych przez jednostki sektora finansów publicznych, w tym ministerstwa, urzędy centralne, samorządy, szkoły, szpitale i inne jednostki budżetowe. W bazie można sprawdzić, na co urzędy i inne instytucje publiczne wydają pieniądze. W rejestrze powinny znajdować się m.in. strony umowy, jej przedmiot, wartość oraz data zawarcia.

Zarówno w przypadku Starostwa Powiatowego w Tucholi, jak i sześciu gmin działających na jego obszarze prześledziliśmy umowy opublikowane od 1 lipca do 11 września. Niektóre z nich widnieją w rejestrze pod nazwą gminy, inne zaś pod nazwą urzędu. W naszej publikacji zachowujemy nazewnictwo stosowane w rejestrze, co powinno ułatwić bardziej dociekliwym czytelnikom samodzielne prześledzenie umów poszczególnych samorządów.

We wspomnianym okresie najwięcej umów opublikował Urząd Miejski w Tucholi – 35. Na drugim miejscu znalazła się Gmina Kęsowo – 30 umów, a po 23 umowy opublikowały Gmina Lubiewo i Urząd Gminy Śliwice. Kolejne miejsca zajęły: Gmina Cekcyn – 20 umów, Starostwo Powiatowe w Tucholi – 18 oraz Urząd Gminy w Gostycynie – 10.

Od żarówek po półmilionową inwestycję

W analizowanym rejestrze można znaleźć pełen przekrój samorządowych wydatków. Rozrzut kwot jest ogromny – od zakupów za kilkadziesiąt złotych po inwestycje warte setki tysięcy. Co ciekawe, niektóre z wydatków to rzeczy doskonale znane z domowych budżetów czy gospodarstw. Są więc żarówki LED kupowane przez Gminę Kęsowo za mniej niż 100 zł, ale także wydatki za kilkaset złotych. Urząd Miejski w Tucholi rejestrował m.in. zakupy kawy czy koszulek polo.

Środkową część zestawienia stanowią umowy na kilka oraz kilkadziesiąt tysięcy złotych, dotyczą one m.in. nadzorów inwestycyjnych, bieżących remontów czy realizacji konkretnych zadań gminnych. Na samym szczycie kwotowym plasują się natomiast duże przedsięwzięcia – przykładem może być budowa studni głębinowej w Lubiewie, której wartość opiewa na pół miliona złotych czy rozbudowa drogi powiatowej na odcinku Cekcyn – Bysław – ponad 3,7 mln zł.

Z nazwiskami czy bez? Samorządy miały wątpliwości

Naszą uwagę zwróciły umowy zawierane z osobami fizycznymi. Powód? Nie każdy samorząd zdecydował się na opublikowanie ich danych.

Gmina Cekcyn nie wskazała, kto odpowiadał za oprawę muzyczną podczas festynu dla dzieci i seniorów w „Starej Szkole" w Trzebcinach. Wartość wspomnianej umowy wyniosła 2089,01 zł. Samorząd powołał się przy tym na art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej, zgodnie z którym prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu ze względu na prywatność osoby fizycznej lub tajemnicę przedsiębiorcy.

Z kolei Gmina Lubiewo nie podała, z kim podpisała dwie umowy na usługi eksperta w komisji konkursowej na nauczyciela mianowanego. Wartość każdej z nich wyniosła 1500 zł. W miejscu przeznaczonym na imię i nazwisko pojawił się jedynie zapis „ekspert".

O wyjaśnienie obu przypadków poprosiliśmy włodarzy gmin.

– Jeśli chodzi o zawieranie umów zlecenia z osobami fizycznymi, przyjęliśmy początkowo taką interpretację, że ich dane chroni ustawa o ochronie danych osobowych. Natomiast interpretacja tego się zmieniła i uzupełnimy ten zapis o informację, z kim została zawarta umowa. Chodzi o pana Damiana Kamrowskiego – poinformował wójt gminy Cekcyn **Jacek Brygman**.

Z ramienia Urzędu Gminy w Lubiewie informacji udzieliła nam kierowniczka Referatu Oświaty i Spraw Społecznych **Katarzyna Szczutkowska**. Wyjaśniła, że niepodanie w rejestrze danych osób prywatnych wynikało z ostrożności związanej z przepisami RODO. Jak przekazała, podczas szkoleń dotyczących CRU zwracano uwagę, aby nie zamieszczać nazwisk osób prywatnych, które nie prowadzą działalności gospodarczej. Dodała, że ekspertki, których dane początkowo nie znalazły się w rejestrze, były na listach ekspertów Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Jak poinformowała, po konsultacji z inspektorem ochrony danych urząd otrzymał wyjaśnienie, że w przypadku osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej można podać jej imię i nazwisko, bez zamieszczania innych danych osobowych. W związku z tym dane zostały uzupełnione. Kierowniczka zaznaczyła również, że urzędnicy wciąż uczą się obsługi nowego narzędzia, jakim jest CRU.

Ekspertkami MEN, które podpisały umowy z lubiewskim urzędem, były **Joanna Pakuła** i **Krystyna Karpińska**.

W rejestrze nie podano również danych osób, którym UG w Lubiewie zlecił wykonywanie usług mechanika-konserwatora w OSP w Klonowie oraz OSP w Bysławku. Umowy przewidują świadczenie usług w wymiarze 12 godzin miesięcznie, a każda z nich opiewa na 2260,80 zł.

Agata Wiśniewska

Przykładowe umowy, które można znaleźć w Centralnym Rejestrze Umów

Starostwo Powiatowe w Tucholi

- Wykonanie robót budowlanych w ramach inwestycji pn. „Rozbudowa drogi powiatowej nr 1030C relacji Cekcyn-Sokole Kuźnica na odcinku Cekcyn-Bysław Etap IV – 3.766.715,41 zł, Solo Duo Sp. z o.o. w Bydgoszczy.
- Wykonanie robót w ramach inwestycji pn. „Wymiana nawierzchni boiska przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Tucholi" – 144.470,00 zł, Solid-Stet Sp. z o.o. Sp. k. w Szczecinie.
- Wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej na zadanie „Budowa budynku magazynowego – magazyn obrony cywilnej w Powiecie Tucholskim" – 40.000 zł, Projekty Budowlane Joanna Ossowska w Tucholi.
- Umowa reklamowa – 17.886,18 zł, Woźniak Racing Spółka Komandytowa w Bydgoszczy.

Gmina Cekcyn

- Przebudowa drogi wewnętrznej w Krzywogońcu i Starym Suminie oraz budowa zatoki autobusowej w Cekcynie w Części nr 3 pn. „Budowa zatoki autobusowej przy hali widowiskowo-sportowej w Cekcynie" – 399.114,00 zł, Przedsiębiorstwo Komunalne w Tucholi.
- Dostawa opału drzewnego – pelletu przeznaczonego do ogrzewania budynków w ilości 50 ton z rozładunkiem do kotłowni w workach do 25 kg – 75.000 zł, Zakład Stolarski Marek Malinowski Leszek Malinowski Sp. jawna w Osiu.
- Wykonanie metodą alpinistyczną oraz przy użyciu podnośnika, zabiegów pielęgnacyjnych pomnika przyrody, tj. 4 lip drobnolistnych w miejscowości Cekcyn – 3800 zł, Arbotrek Paweł Oleszkiewicz w Małym Mędromierzu.
- Zakup wraz z dostawą 3 szt. luster okrągłych, ulicznych – drogowych – 1226,26 zł, NKTF Daniel Kudełka w Gdańsku.

Urząd Miejski w Tucholi

- Przebudowa punktu obsługi klienta i remont toalet w Urzędzie Miejskim w Tucholi – 295 528,46 zł, Zakład Ogólnobudowlany Dariusz Sikorski w Żalnie.
- Opracowanie strategii Rozwoju Gminy Tuchola na lata 2026-2036 – 49.899,99 zł, Krzysztof Rosenkiewicz w Poznaniu.
- Przegląd placów zabaw na terenie gminy Tuchola – 5000 zł, Kompleksowa Obsługa Inwestycji Jarosław Góral w Tucholi.
- Zakup kubków izotermicznych z grawerem – materiały promocyjne gminy (100 szt.) – 3567 zł, Agencja Reklamowa Billy Board Piotr Popek w Rzeszowie.

Urząd Gminy Śliwice

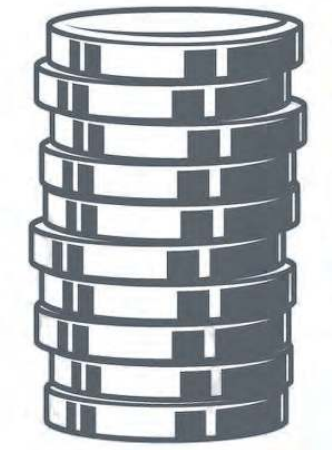
- Budowa płotu wokół świetlicy w Lubocieniu – 35.000 zł – Maćbud – Maciej Strowicki w Lińsku.
- Zakup zabawek i wyposażenia do żłobka „Mały Borowiaczek" w Śliwicach – 26.966,92 zł, Moje Bambino Sp. z o.o. w Łodzi.
- Stacja naprawy rowerów Ibombo PRS-Scandic z drzwiami, stal ocynkowana, farba proszkowa – RAL 6005 – 6842 zł, Ibombo Sp. z o.o. w Strzyżewicach.
- Przegląd toalety publicznej w Śliwicach – 4994,20 zł, Budotechnika Sp. z o.o. w Pilchowicach.

Gmina Kęsowo

- Pobyt uczniów na pływalni w celu realizacji programu nauki pływania – 19.350 zł, Centrum Park Sp. z o.o. w Chojnicach.
- Przeprowadzenie profesjonalnego pokazu siłowego – 4000 zł, Sławomir Toczek.
- Zakup gazu płynnego LPG – 18.918,70 zł, Romgaz sp. z o.o. w Konarzynkach.
- Obsługa muzyczna festynu rodzinnego – 1500 zł, Jerzy Porębski.

Urząd Gminy w Gostycynie

- Dostawa pelletu drzewnego – 160.662,60 zł, Eko-Dom 2 Mateusz Wasilewski z Grudziądza.
- Zakup i montaż kotła c.o. 10kW z automatycznym odpopielaniem na pellet w budynku świetlicy Bagienica 25 – 23.739,84 zł, Biospal Krzysztof Kaczmarek w Lichnowach.
- Zakup szkolenia o tematyce komunikacja interpersonalna – 890 zł, DMS Spółka z o.o. w Rybniku.
- Publikacja ogłoszenia w sprawie rozpoczęcia konsultacji społecznych dot. projektu MPZP w prasie lokalnej – 750 zł, Jo! Media sp. z o.o. Non Profit w Tucholi.



Gmina Lubiewo

- Budowa studni głębinowej na potrzeby funkcjonowania stacji uzdatniania wody w miejscowości Lubiewo – 508.577,55 zł, ROSMOSIS-Wawrzyniak Group sp. z o.o. sp. k. w Perzycach.
- Budowa sieci wodociągowej na terenie działek nr 284/1, 225/2, 284/2 w m. Bysławek – 39.593,49 zł, Przedsiębiorstwo Komunalne w Tucholi.
- Monitoring gleby poprzez pobieranie prób ziemi od rolników z terenu Gminy Lubiewo i badanie wartości odczynów fosforu, potasu i magnezu – 1612,20 zł, Okręgowa Stacja Chemiczno-Rolnicza w Bydgoszczy.
- Zakup dwóch plecaków ewakuacyjnych – 391,98 zł M.D. Invest Monika Duda w Sosnowcu.

eprasa.pl 867e326eba



Podpisanie umowy na nasadzenia wzdłuż dróg wojewódzkich, fot. Andrzej Goiński/UMWKP

Szpalery drzew wzdłuż kolejnych dróg

Kontynuujemy marszałkowski program odtwarzania przydrożnych alei. Samorząd województwa podpisał następną umowę na zadrzewienie kolejnych dróg wojewódzkich w powiatach tucholskim, świeckim, brodnickim, toruńskim i rypińskim. Łącznie posadzimy blisko 800 dorodnych drzew oraz 1 400 krzewów. Za realizację prac o wartości 1,5 mln zł odpowiadać będzie Gospodarstwo Szkółkarskie Henryka Hincy z Dobrzycy.

– Odtwarzanie zielonych alei przeprowadzamy z myślą o uzupełnieniu strat w ekosystemie, które towarzyszą różnym inwestycjom. Drzewa są naturalną ochroną środowiska – chronią przed wiatrem i erozją, dają schronienie ptakom i owadom oraz pomagają zachować żyzność gleby **– mówi marszałek Piotr Całbecki.** ***– Chcemy, aby zielonych alei przy drogach wojewódzkich było coraz więcej. Na ten cel przeznaczamy łącznie 18 milionów złotych.***

Podpisy pod umowami złożyli dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich Przemysław Dąbrowski oraz Marcin Hinca z Gospodarstwa Szkółkarskiego z Dobrzycy. W spotkaniu uczestniczył także zastępca wójta gminy Łubianka Sebastian Chojnacki.

Zadanie obejmuje m.in. przygotowanie terenu, dostarczenie dużych sadzonek (na wysokości 1,3 m drzewka muszą mieć co najmniej 20-centymetrowy obwód pnia), wykonanie nasadzeń, pielęgnację (nawożenie i podlewanie) i wykonanie mis retencyjnych. Na realizację zadania wykorzystamy środki z Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-27.

Wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 240 w powiatach tucholskim i świeckim zasadzimy 196 lip, 108 klonów i 47 jarzębów. Nowe drzewa pojawią się m.in. w gminach Kęsowo, Tuchola, Lubiewo (na obwodnicy Płazowa) i Bukowiec.

Wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 543 w powiecie brodnickim zasadzimy 63 lipy i 22 jarzęby. Drzewa pojawią się na odcinku między Jabłonowem Pomorskim a Grzybnem. Jeszcze w tym roku zakończymy także przebudowę fragmentu tej trasy między Mileszewami i Wichulcem.

Nowe nasadzenia zaplanowaliśmy również przy drodze wojewódzkiej nr 553 w powiecie toruńskim. W brakujących miejscach między Dębinami i Różankowem posadzimy 239 lip i 42 głogi. Szereg pasów zieleni ozdobi 1 380 krzewów, wśród nich rokitnik zwyczajny, oliwnik wąskolistny, perukowiec podolski, jaśminowiec wonny, suchodrzew tatarski i róża pomarszczona. Nasadzenia będą uzupełnieniem prowadzonego obecnie remontu drogi między Różankowem i Łubianką.

Zazieleni się też droga wojewódzka nr 557 w gminie Rypin na odcinku od granicy miasta do Balina. Zaplanowaliśmy tam posadzenie 70 lip. W tym roku na tej trasie remontujemy odcinki Stary Kobrzyniec-Nadróż i Makówiec Janiszewo. Zainicjowany w ostatnich latach przez marszałka program pozwolił przywrócić nasadzenia na wielu odcinkach przebudowanych dróg wojewódzkich. Na koniec roku przy drogach wojewódzkich zasadzonych będzie już ponad 2220 dorodnych drzew..

W Parlamencie Europejskim o przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej



Posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (AGRI) Parlamentu Europejskiego w Brukseli Fot. Biuro Regionalne w Brukseli

Marszałek Piotr Całbecki, pełniący funkcję przewodniczącego Komisji Zasobów Naturalnych (NAT) Europejskiego Komitetu Regionów, zaprezentował 2 września na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (AGRI) Parlamentu Europejskiego w Brukseli opinię Komitetu Regionów w sprawie przyszłości wspólnej polityki rolnej na lata 2028–2034. Gospodarz naszego województwa był sprawozdawcą tego dokumentu, przyjętego jednogłośnie na sesji plenarnej 1 lipca.

Posiedzenie odbyło się w siedzibie Parlamentu Europejskiego, w ramach prac nad pakietem legislacyjnym dotyczącym warunków wdrażania unijnego wsparcia dla wspólnej polityki rolnej po 2027 roku. W swoim wystąpieniu marszałek Całbecki podkreślił, że władze regionalne i lokalne odgrywają kluczową rolę w planowaniu, wdrażaniu i monitorowaniu polityki rolnej, i powinny zostać formalnie uznane za współdecydentów obok państw członkowskich, z możliwością pełnienia funkcji instytucji zarządzających. Zaapelował także o bezpośrednie włączenie regionów w planowanie i ocenę rolniczego komponentu krajowych planów strategicznych.

Marszałek zwrócił uwagę na potrzebę ograniczenia nierówności społecznych w unijnym rolnictwie, opowiadając się za degresywnym wsparciem dochodowym opartym na powierzchni gospodarstwa, jaśniejszą definicją pojęcia „aktywnego rolnika" oraz wdrożeniem płatności redystrybucyjnych – rozwiązań, które mają wesprzeć młodych rolników i małe gospodarstwa rodzinne.

Znaczną część wystąpienia marszałek poświęcił konsekwencjom tegorocznego lata – szuszom, falom upałów i powodziom, które dotknęły rolników w wielu regionach Europy. Zaproponował m.in. obniżenie poziomu krajowego współfinansowania do 20% dla działań rolno-środowiskowo-klimatycznych, co ma zachęcić państwa członkowskie do większych inwestycji w adaptację sektora do zmian klimatu.

– Regiony nie mogą być jedynie wykonawcami wspólnej polityki rolnej – muszą być jej współtwórcami. To one najlepiej znają realia swoich rolników i to na ich barkach spoczywa odpowiedzialność za wdrażanie unijnych rozwiązań na miejscu **– mówił marszałek Piotr Całbecki podczas swojego wystąpienia.**

Opinia Europejskiego Komitetu Regionów, zaprezentowana przez marszałka Całbeckiego, zostanie uwzględniona w dalszych pracach Parlamentu Europejskiego i Rady nad reformą wspólnej polityki rolnej na lata 2028–2034.

Zagłosuj na kujawsko-pomorskie Cuda Polski!

Zespół tężni i warzelni soli w Ciechocinku, Dom Legend Toruńskich w Toruniu oraz Mysia Wieża i jezioro Gopło w Kruszwicy to tegoroczni kandydaci w prestiżowym plebiscycie Cuda Polski 2026 organizowanym przez miesięcznik „National Geographic Traveler". Głosowanie potrwa do 13 października na stronie cudapolski.national-geographic.pl, zwycięzców poznamy już 14 października!

– Kandydaci z naszego regionu już dziś są perłami na turystycznej mapie województwa. Tężnie, Mysią Wieżę i Dom Legend, które zachwycają pasjonatów historii, kuracjuszy i miłośników architektury, z zainteresowaniem odwiedzają zarówno młodsi, jak i starsi podróżnicy. To bogactwo, które warto obejrzeć i promować **– mówi marszałek Piotr Całbecki.**

Kujawsko-pomorskie nominacje:

- Zespół tężni i warzelni soli w Ciechocinku należy do najbardziej rozpoznawalnych zabytków uzdrowiskowych w Polsce. Od XIX wieku stanowi ważny element funkcjonowania słynnego uzdrowiska, przyciągając kuracjuszy i turystów z całego kraju.
- Dom Legend Toruńskich w nowoczesny i interaktywny sposób przybliża najciekawsze opowieści związane z historią Torunia. Zwiedzający mogą aktywnie uczestniczyć w prezentowanych legendach, poznając dawne tradycje, zwyczaje i postacie związane z miastem.
- Mysia Wieża w Kruszwicy to jeden z najbardziej znanych symboli Kujaw, związany z legendą o królu Popielu. Jezioro Gopło należy do największych akwenów w Polsce i jest częścią Nadgoplańskiego Parku Tysiąclecia. Połączenie walorów historycznych i krajobrazowych sprawia, że Kruszwica jest jednym z najciekawszych miejsc turystycznych województwa.

Zwycięzcą ubiegłorocznego plebiscytu została wieś Brzózki (powiat nakielski).



Ciechociński zespół tężni i warzelni soli walczy o tytuł Cudu Polski 2026. Fot. Szymon Zdziebło tarantofa.pl dla UMWKP

Uczniowie, sięgnijcie po stypendia! Ruszył nabór wniosków

Nawet 5 tysięcy złotych mogą otrzymać najbardziej pracowici i utalentowani uczniowie kujawsko-pomorskich szkół. Roczne stypendia przyznawane są w ramach trzech marszałkowskich programów. **Nabór wniosków potrwa do 30 września, szczegóły na www.kujawsko-pomorskie.pl.**

– Dobra edukacja to klucz do dobrej przyszłości. Samorząd województwa przykłada dużą wagę do jakości kształcenia i czyni bardzo wiele, by związane z kształceniem wydatki nie obciążały nadmiernie budżetów rodzin, zwłaszcza tych mniej zamożnych. Zależy nam, by uzdolnieni młodzi ludzie mieli warunki ku temu, by w pełni wykorzystać swój potencjał – podkreśla marszałek Piotr Całbecki.

Marszałkowskie stypendia edukacyjne dla uczniów szkół zlokalizowanych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego przyznawane są na 10 miesięcy danego roku szkolnego (rocznie do 5 tysięcy złotych), a ich wysokość zależy od pozycji ucznia na liście rankingowej oraz rodzaju szkoły, w jakiej uczeń pobiera naukę. Wsparcie można przeznaczyć na cele związane z rozwojem edukacyjnym – m.in. zakup książek, komputera, udział w dodatkowych zajęciach i konkursach, opłacenie dostępu do internetu, dojazdów do szkoły oraz zakwaterowania.

Dwa projekty stypendialne (Prymusi Pomorza i Kujaw II i Zawodowe Talenty Kujaw i Pomorza) finansowane są z programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027, trzeci (Prymus Pomorza i Kujaw Plus) z budżetu województwa.

Więcej informacji na www.kujawsko-pomorskie.pl

eprasa.pl 867e326eba

Tuchola. Nawet milion papierosów dziennie

Nielegalna produkcja na szeroką skalę. Po akcji w Tucholi złapano byłego celnika

Ponad 17 mln papierosów, 1,7 tony suszu tytoniowego, ponad 1,2 tony tytoniu do palenia oraz profesjonalna linia produkcyjna o wydajności około miliona papierosów dziennie – taki materiał zabezpieczyli funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji podczas likwidacji nielegalnej fabryki w Tucholi i magazynu w Kamieniu Krajeńskim. W sprawie zatrzymano kolejną osobę. To 42-letni były funkcjonariusz Służby Celno-Skarbowej.



Śledczy prowadzą nadal rozwojową sprawę, której elementem była likwidacja działającej na potężną skalę fabryki papierosów. Zamieszany jest w nią nawet były celnik.

Śledztwo prowadzą funkcjonariusze Zarządu w Gdańsku Centralnego Biura Śledczego Policji oraz Pomorskiego Wydziału Terenowego Biura Inspekcji Wewnętrznej Ministerstwa Finansów. Postępowanie nadzoruje Prokuratura Regionalna w Gdańsku.

Jak informuje CBŚP w Gdańsku, sprawa dotyczy działalności zorganizowanej grupy przestępczej, która – według ustaleń śledczych – zajmowała się nielegalną produkcją i obrotem wyrobami tytoniowymi. Grupa miała również uchylać się od obowiązku podatkowego, powodować uszczuplenia należności publicznoprawnych oraz wprowadzać do obrotu papierosy oznaczone podrobionymi znakami towarowymi znanych marek.

Miliony papierosów i profesjonalna linia produkcyjna

Do likwidacji fabryki doszło w maju 2024 roku. Funkcjonariusze CBŚP weszli wówczas na teren obiektu w Tucholi oraz magazynu znajdującego się w Kamieniu Krajeńskim.

Zabezpieczono ponad 17 mln sztuk papierosów bez wymaganych znaków skarbowych akcyzy. Papierosy były jednocześnie oznaczone podrobionymi znakami towarowymi znanych marek tytoniowych.

Na miejscu znaleziono także ponad 1,7 tony suszu tytoniowego, ponad 1,2 tony tytoniu do palenia oraz blisko 400 tys. etykiet paczek i rolek oklejek filtrów. Z opinii biegłego z zakresu ochrony własności przemysłowej wynika, że materiały zostały oznaczone podrobionymi znakami towarowymi.

Skala przedsięwzięcia wskazuje na profesjonalne przygotowanie nielegalnej produkcji. Obiekt w Tucholi został odpowiednio zaadaptowany i wyposażony w profesjonalną linię do produkcji papierosów. Według opinii biegłego przy pracy na jedną zmianę mogła ona produkować około miliona papierosów dziennie.

Na terenie fabryki znajdowało się również zaplecze socjalne dla osób pracujących przy produkcji.

Fabryka była właśnie likwidowana

Produkcja została przerwana w momencie, gdy funkcjonariusze CBŚP odkryli fabrykę. Z ustaleń śledczych wynika, że obiekt był w trakcie likwidacji.

Na miejscu brakowało części elementów linii produkcyjnej, a monitoring został zdemontowany. W załadowanych naczepach znajdowały się zarówno komponenty wykorzystywane do produkcji, jak i gotowe papierosy.

Funkcjonariusze zabezpieczyli również profesjonalne urządzenia służące do zagłuszania sygnału radiowego i GSM oraz sprzęt przeznaczony do wykrywania urządzeń wykorzystujących sygnał GPS.

Według śledczych członkowie grupy podejmowali liczne działania mające utrudnić ich identyfikację i obserwację. Mieli



Fabryka w Tucholi była fachowo wyposażona i skonstruowana tak, aby móc produkować nawet 1 mln papierosów dziennie.

korzystać między innymi z kart SIM zarejestrowanych na dane innych osób, wykorzystywać dane osób trzecich przy zawieraniu umów, a także stosować zmienne tablice rejestracyjne na tych samych pojazdach.

Zatrzymano byłego funkcjonariusza Służby Celno-Skarbowej

Na początku września, na polecenie prokuratora Prokuratury Regionalnej w Gdańsku funkcjonariusze zatrzymali 42-letniego **Andrzeja N.**, byłego funkcjonariusza Służby Celno-Skarbowej.

Z ustaleń śledztwa wynika, że mężczyzna miał aktywnie uczestniczyć w spotkaniach dotyczących organizacji i funkcjonowania nielegalnej fabryki. Jego zadaniem miało być przede wszystkim prowadzenie obserwacji terenu w pobliżu miejsca produkcji i składowania gotowych wyrobów tytoniowych oraz analizowanie ruchu pojazdów poruszających się w okolicy.

Prokurator przedstawił mu zarzuty dotyczące między innymi udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, udziału w nielegalnej produkcji papierosów, przestępstw skarbowych oraz obrotu wyrobami tytoniowymi oznaczonymi podrobionymi znakami towarowymi.

Mężczyzna usłyszał również zarzuty przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków w związku z pełnieniem funkcji publicznej.

Na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku zastosował wobec podejrzanego tymczasowe aresztowanie na okres trzech miesięcy.

29 osób z zarzutami, obywatele Polski i Gruzji

Śledztwo obejmuje szerszy krąg osób. Według ustaleń śledczych poszczególni członkowie grupy mieli pełnić różne role – od organizacji całego przedsięwzięcia i obsługi maszyn, przez transport oraz logistykę, po zabezpieczenie terenu i działania mające na celu ukrywanie śladów przestępczej działalności.

CBŚP podaje, że dotychczas zarzuty przedstawiono 29 podejrzanym – obywatelom Polski i Gruzji. Dwóm osobom zarzucono kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą. Sześciu podejrzanych jest obecnie tymczasowo aresztowanych.

Zebrany materiał dowodowy ma pozwolić śledczym na odtworzenie mechanizmu działania grupy – od organizacji i produkcji, poprzez magazynowanie oraz transport, aż po zabezpieczenie całego przedsięwzięcia. Śledczy analizują między innymi wyjaśnienia podejrzanych, ustalając role poszczególnych osób, zaplecze logistyczne grupy oraz sposób zaopatrywania i transportowania nielegalnie wytwarzanych wyrobów tytoniowych.

Postępowanie nadal ma charakter rozwojowy. Funkcjonariusze CBŚP i Biura Inspekcji Wewnętrznej Ministerstwa Finansów, pod nadzorem Prokuratury Regionalnej w Gdańsku, analizują zgromadzony materiał dowodowy i ustalają kolejne osoby, które mogły być zaangażowane w działalność grupy.

Piotr Paterski,
fot. Centralne Biuro Śledcze Policji

Reklama, ogłoszenie płatne

ZATRUDNIMY
pracowników
do pracy w Niemczech
w ogrodnictwie
Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego
Kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 13:00
663-626-877

SKUP KUKURYDZY MOKREJ
USŁUGOWY ZBIÓR KUKURYDZY
CLAAS LEXION 760 + NOWA PRZYSTAWKA GERINGHOFF
Wielka Komorza, tel. 692-474-764

Reklama

TAXI
Przewóz max. 6 osób
tel. 781 555 507

SKŁAD OPAŁU
poleca
• PELLET – PROMOCJA
• CEMENT – PROMOCJA
• WĘGIEL
• DREWNO OPAŁOWE
• MATERIAŁY BUDOWLANE
• BLACHY
• KOSTKA BRUKOWA
Bysław, ul. Przemysłowa 9
tel. 608 67 10 25, 602 52 16 69
DOWÓZ W CENIE

TARTAK WUTKOWSKI
• tarcica iglasta sucha – sosna, modrzew
• tarcica liściasta sucha – dąb, brzoza, buk, olcha, jesion
• więźby dachowe
• deski szalunkowe 25 mm
• łaty 6x4, kontrłaty 6x2,5
• tarcica strugana/podbitki/deski tarasowe
• impregnacja zanurzeniowa/ciśnieniowa
DREWNO CERTYFIKOWANE
ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl

eprasa.pl 867e326eba

Sala gimnastyczna „Trójki” po remoncie

Długo wyczekiwana przez szkolną społeczność inwestycja została zrealizowana podczas wakacji. W ramach prac drewnianą posadzkę zastąpiła wielowarstwowa syntetyczna wykładzina sportowa, wymieniono instalację centralnego ogrzewania, drzwi wejściowe oraz pomalowano ściany i sufit.



Uczestnicy poniedziałkowego odbioru na czele z burmistrzem Tadeuszem Kowalski i dyrektorką SP nr 3 Lidią Góral (oboje z prawej).



Po remoncie sala gimnastyczna „Trójki” diametralnie zmieniła swoje oblicze. W odnowionym wnętrzu jest także zdecydowanie jaśniej.

Wykonawcą zadania było Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Koszowski” s.c. Andrzej Koszowski, Edyta Skoba-Koszowska z Pruszcza. Wartość inwestycji wyniosła 350.000,35 zł. Prace prowadzone były od 29 czerwca do 24 sierpnia. W ich ramach obiekt zyskał również nowe wyposażenie sportowe – komplet tablic do koszykówki, sprzęt do siatkówki oraz komplet drabinek gimnastycznych.

Odbiór inwestycji odbył się w poniedziałek, 7 września.

– Wchodzimy do niej także nowymi drzwiami, bo i te wymieniliśmy. Zadbaliśmy również o odświeżenie ścian i sufitu, które zostały pomalowane. Jestem przekonany, że w tak odnowionej i wyposażonej sali gimnastycznej uczniowie z przyjemnością będą uczestniczyć w lekcjach WF-u. Cieszymy się, że to zadanie – zgodnie z obietnicą – zrealizowaliśmy. Konsekwentnie dążymy do tworzenia naszym najmłodszym mieszkańcom jak najlepszych warunków do nauki i rozwoju – mówi burmistrz Tucholi **Tadeusz Kowalski**.

(aw), fot. UM w Tucholi

Kamienica zabezpieczona

W minionym tygodniu na części elewacji kamienicy przy ul. Świeckiej 41 w Tucholi zamontowano siatki zabezpieczające. Takie rozwiązanie, po interwencji „Tygodnika”, zapowiedział wcześniej zarządca obiektu.



Kamienica przy ul. Świeckiej została zabezpieczona na ewentualność odłamującego się tynku.

Przypomnijmy, że w wydaniu „Tygodnika” z 3 września zajmowaliśmy się stanem kamienicy usytuowanej naprzeciwko sklepu Hola w Tucholi. Na zły stan elewacji, zagrażający bezpieczeństwu przechodniów, zwrócił uwagę jeden z naszych czytelników.

– To kwestia może dni, a może miesięcy, aż wydarzy się tragedia. Nikt się tym nie interesuje – podnosił mężczyzna, prosząc redakcję o działanie w sprawie „sypiącej się kamienicy”.

Na chodnik biegnący wzdłuż budynku spadały odłamujące się fragmenty tynku, a swego czasu spadła nawet szyba.

Zarządca obiektu **Tomasz Chyrek** informował, że wspólnota mieszkaniowa nie ma obecnie środków na remont elewacji. Z uwagi na jej stan zdecydowano jednak o zabezpieczeniu części elewacji siatką. Jej montaż odbył się w środę, 9 września.

Na parterze kamienicy znajduje się lokal usługowy, natomiast na pozostałych kondygnacjach jest łącznie dziewięć mieszkań. Zamieszkane są tylko dwa z nich. Pozostali właściciele mieszkań mieszkają poza granicami Polski.

Tekst i fot. Agata Wiśniewska

Reklama



eprasa.pl 867e326eba

Długie rozmowy w Kęsowie z udziałem ekspertki. Czy jakiekolwiek wątpliwości zostały rozwiane?

Orlen i mieszkańcy o biogazowni. Uciążliwości, korzyści, lokalizacja

Blisko 3,5 godziny trwało spotkanie mieszkańców z przedstawicielami Orlen Biometan w sprawie planowanej biogazowni za jeziorem w Żalnie. Odbyło się ono w środę (9 września) po południu w sali widowiskowej Biblioteki – Centrum Kultury w Kęsowie. Podobnie jak podczas pierwszego spotkania, mieszkańcy pytali m.in. o substraty, jakie mają być wykorzystane, potencjalne uciążliwości i wskazywali na obawy związane z lokalizacją inwestycji. Spółka nie zamierza samodzielnie szukać innego miejsca, ale – jak można było usłyszeć podczas spotkania – pozostaje otwarta na propozycje mieszkańców, w tym dotyczące listy potrzeb lokalnej społeczności.



Po zakończeniu spotkania mieszkańcy wraz z przedstawicielami inwestora analizowali mapy w poszukiwaniu ewentualnej alternatywnej lokalizacji dla inwestycji.

Formuła drugiego spotkania z przedstawicielami spółki Orlen Biometan różniła się nieco od tej z czerwca br. Samo wydarzenie odbyło się w mniejszej sali (poprzednio była to sala gimnastyczna w Żalnie), a jego uczestnicy zasiedli niemal przy okrągłym stole. Funkcję moderatora pełnił wójt **Radosław Januszewski**, a przedstawicielka inwestora przyznała, że spotkanie jest rezultatem aktywności mieszkańców, w tym prowadzonej przez nich korespondencji. Stąd też obecność ekspertki od biometanu – profesor Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie **Aliny Kowalczyk-Juśko**, która na zaproszenie inwestora wygłosiła wykład na temat instalacji wytwarzających biogaz i biometan oraz procesów związanych z ich produkcją, a następnie odpowiedziała na szereg pytań. Odpowiedzi zebranym mieszkańcom, w tym przedstawicielom stowarzyszenia „Nasze Żalno" oraz Agroaktywni z Kęsowa, i radnym udzielali również przedstawiciele spółki (ponownie nie zgodzili się na podanie swoich danych ani utrwalenie wizerunku). Odnosili się już stricte do planowanej inwestycji za jeziorem w Żalnie. Podkreślali, że marka, która za nią stoi w postaci Orlenu, nie może sobie pozwolić na żadne wizerunkowe wpadki. Dlatego też spółka nie zamierza realizować inwestycji wbrew lokalnej społeczności.

– Spotykamy się z państwem kolejny raz i jeżeli zajdzie taka potrzeba, będziemy się z państwem jeszcze spotykać. Na razie to jest bardzo wstępny etap. Mają państwo dostęp do dokumentacji. Bardzo nam zależy na wzajemnym zrozumieniu – mówiła przedstawicielka Orlen Biometan, podkreślając, że spółka chce być dobrym sąsiadem dla lokalnej społeczności.

Europa stawia na biogaz. Polska dopiero nadrabia

Jak informowała Alina Kowalczyk-Juśko, w Polsce funkcjonuje obecnie 211 biogazowni rolniczych i około 200 biogazowni innych niż rolnicze, czyli działających przy oczyszczalniach ścieków i składowiskach odpadów. Głównym celem tych drugich jest doczyszczanie ścieków, natomiast w przypadku biogazowni rolniczych – produkcja energii. Jak podkreślała profesor, taki podział na biogazownie obowiązuje tylko w Polsce.

W Europie działa około 20 tys. takich instalacji, z czego najwięcej – ponad 11 tys. – w Niemczech. Kolejne tego typu instalacje nasi zachodni sąsiedzi budują w Ukrainie, a powstający tam biometan tłoczą z powrotem do Niemiec. Jak wyjaśniała profesor, jest to związane z koniecznością poszukiwania substratów w innych miejscach, ponieważ rodzimy rynek nie jest już w stanie zapewnić ich dla kolejnych instalacji.

Docelowo w Polsce powinno powstać około 2 tys. biogazowni.

– Z czasem dotrzemy do tej liczby, zwłaszcza że jest to potrzebne Polsce, żeby wywiązywać się z różnych zobowiązań unijnych. No i jednak te odnawialne źródła skądś muszą być. Fotowoltaiką i wiatrem tego nie zrobimy, bo to są absolutnie niestabilne źródła energii – mówiła wykładowczyni UP w Lublinie.

Dlaczego więc rozwój biogazowni w Polsce idzie z takim mozołem? Ekspertka wskazywała na kilka czynników. Przede wszystkim są to pieniądze – nie do końca zadowalające formy wsparcia dla inwestorów. Kolejnym problemem jest trudność z przyłączaniem nowych biogazowni do sieci elektrycznej. Dlatego, zgodnie z trendem obserwowanym w innych krajach Europy, coraz częściej idzie się w kierunku produkcji biometanu, a nie energii elektrycznej (tak też ma być w Żalnie). Nie bez znaczenia są także ceny substratów oraz obawy społeczne, jakie towarzyszą tego typu inwestycjom.



Profesor Alina Kowalczyk-Juśko jest jednym z autorytetów w dziedzinie biogazu i biometanu w Polsce. Prowadzi badania i współpracuje z branżą, a także odwiedza tego typu instalacje w Polsce i za granicą.

– Jest wciąż mała wiedza na temat takich instalacji. Wiadomo, że jak coś jest nowe, to my się tego boimy – podkreślała profesor, zachęcając zarazem, aby korzystać z możliwości wyjazdu na takie instalacje i samemu przekonać się, jak funkcjonują.

Żalno: duża instalacja i pytania o bezpieczeństwo

Planowana biogazownia w Żalnie ma być pod względem skali i parametrów technicznych stosunkowo dużym obiektem jak na polskie warunki. Jej moc ma wynosić 4,20 MW brutto, podczas gdy – jak wskazywała profesor – większość tego typu instalacji ma moc od 0,5 do 1 MW. Dla porównania, największa działająca obecnie w Polsce, przy cukrowni w Strzelinie, ma docelowo osiągnąć moc odpowiadającą 18 MW.

Wśród obaw podnoszonych przez uczestników spotkania znalazły się ewentualne uciążliwości zapachowe związane z działalnością instalacji, ich potencjalny wpływ na wartość nieruchomości w sąsiedztwie oraz skutki ewentualnych awarii. Alina Kowalczyk-Juśko wyjaśniała, że uciążliwości zapachowe mogą pojawić się w przypadku niewłaściwego użytkowania biogazowni. Tak było przed laty z obiektem w Liszkowie, który też posiadał wady konstrukcyjne.

Profesor zwracała uwagę, że substraty, w różnych proporcjach zależnych od zastosowanej technologii, są fermentowane w komorach, które muszą być hermetyczne i szczelne.

– Proces fermentacji jest procesem beztlenowym, więc gdyby cokolwiek z takiej komory fermentacyjnej się ulatniało, to ulatniałyby się pieniądze inwestora, a po drugie proces by się zahamował, bo jakakolwiek nieszczelność spowodowałaby dostanie się powietrza do komory fermentacyjnej i zabicie bakterii – wskazywała.

– W przypadku awarii, bo nie ma instalacji, które się nie psują, taki biogaz spala się do góry, ponieważ jest lżejszy od powietrza. Nie snuje się gdzieś po okolicy, tylko idzie do atmosfery. Zresztą biogaz uwalnia się także z naturalnych źródeł – z bagien, jezior czy innych zbiorników wodnych. Nazywany był zresztą zawsze gazem wodnym albo gazem bagiennym – dodawała ekspertka.

Jeden z mieszkańców Żalna podnosił, że w Europie dochodzi rocznie do około 80 awarii biogazowni. Profesor zestawiła tę liczbę z liczbą działających instalacji – przy około 20 tys. obiektów oznacza to 0,4 proc. Jak podkreślała, w Polsce od 2005 roku, kiedy powstała pierwsza rolnicza biogazownia, nie odnotowano rozszczelnienia betonowej komory fermentacyjnej. Zdarzył się natomiast pożar membrany, który – jak wskazywała – był wynikiem błędu ludzkiego.

Ciąg dalszy na stronie 10

Ogłoszenie płatne

OGŁOSZENIE

Burmistrz Tucholi podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Tucholi, a także na stronach internetowych www.bip.tuchola.pl zostały wywieszone na okres 21 dni wykazy dotyczące gruntów stanowiących własność Gminy Tuchola, przeznaczonych do dzierżawy na cele rolne i poprawy warunków zagospodarowania działki sąsiedniej.

Bliższych informacji udziela Urząd Miejski w Tucholi (pok. 204), tel. 52 564 25 30.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Tucholi podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Tucholi został wywieszony na okres 21 dni, a także zamieszczono na stronie internetowej www.bip.tuchola.pl – wykaz dot. sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego, na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości sąsiednich, nieruchomości stanowiących działkę: numer 2666/1 (obręb ewid. Miasto Tuchola) oraz działkę numer 390/3 (obręb ewid. Bladowo).

Bliższych informacji udziela Urząd Miejski w Tucholi (pok.204), tel. 52 564 25 30

Ogłoszenie

Wójt Gminy Lubiewo informuje, że stosownie do art. 28 oraz art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) ogłasza III przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości rolnej stanowiącej własność Gminy Lubiewo.
Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Lubiewie – Referat Ochrony Środowiska i Rolnictwa, biuro nr 4, tel. 52 33 49 310 (wew. 30), na stronie internetowej www.lubiewo.bip.net.pl w zakładce Nieruchomości – gospodarka nieruchomościami.

eprasa.pl 867e326eba

CIĄGNIKI ROLNICZE

McCORMICK

LOVOL

Zetor

Solis

INTER - VAX ŻNIN

SIEDZIBA GŁÓWNA
UL. DWORCOWA 29, 88-400 ŻNIN
SPRZEDAŻ CIĄGNIKÓW I MASZYN
TEL. 606 407 352
SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH
TEL. 798 806 204 (możliwość wysyłki)

ŁADOWARKI DIECI

MASZYNY ROLNICZE

SaMASZ



UNIA



AMAZONE





METAL-FACH





AgroTom PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH



MASCHIO GASPARDO



NAWIGACJE ROLNICZE

FJDynamics



CZĘŚCI ZAMIENNE



- CIĄGNIKÓW
- MASZYN ROLNICZYCH
- ŁADOWAREK
- MASZYN BUDOWLANYCH
- URZĄDZEŃ OGRODNICZYCH

SZEROKA OFERTA NA MIEJSCU

Dostępność większości części w ciągu 24 godzin.

NOWOŚĆ

INTERNETOWY SKLEP ROLNICZY

- SZEROKA OFERTA
- ATRAKCYJNE CENY
- SZYBKA WYSYŁKA
- FACHOWE DORADZTWO

WWW.SKLEPROLNICZY.PL

607 528 379

KÄRCHER



MYJKI / SZOROWARKI
ROBOTY KOSZĄCE
AKCESORIA / SERWIS







ODDZIAŁY

SĘPÓLNO KRAJEŃSKIE
ul. Kościuszki 15,
tel. kom. 601 900 523
tel. kom. 798 806 219

HUTA
ul. Poznańska 15
64-708 Huta
tel. kom.: 572 352 722

WAŁCZ
ul. Bydgoska 74
78-600 Wałcz
tel. kom.: 661 011 209

FLANTROWO 1
88-430 Janowiec Wlkp.
tel. kom.: 783 296 780
tel. kom.: 798 806 234

BARCIN
ul. Kasztanowa 4
88-190 Barcin
tel. kom.: 511 457 109

eprasa.pl 867e326eba

Długie rozmowy w Kęsowie z udziałem ekspertki. Czy jakiekolwiek wątpliwości zostały rozwiane?

Ciąg dalszy ze strony 8

Jednocześnie naukowczyni zwracała mieszkańcom uwagę, aby przyglądali się rozwiązaniom dotyczącym rozładunku substratów, szczególnie pochodzących ze źródeł mogących generować zapachy, takich jak przeterminowana żywność czy odpady pochodzenia zwierzęcego, a także sposobowi przechowywania pofermentu. Przedstawiciele inwestora zapewniali, że rozładunek będzie prowadzony w zamkniętej hali (działającej na podciśnieniu, wyposażonej w specjalne filtry i płuczki), a poferment magazynowany w zamkniętym zbiorniku, a nie w otwartych lagunach, jak to się praktykuje na większości instalacji w kraju.

Padła także propozycja, aby mieszkańcy mieli możliwość bieżącego monitorowania sytuacji. W odpowiedzi przedstawiciele spółki zaproponowali realizację projektu badawczo-rozwojowego, w ramach którego udostępniane byłyby dane z czujników i mierników monitorujących odór, stan gleby oraz jakość wody. Mogłyby one być prezentowane na tablicach informacyjnych, np. w urzędzie gminy, lub przesyłane mieszkańcom w formie powiadomień. Zapowiedziano także instalację piezometrów, które pozwoliłyby na stałe monitorowanie wód podziemnych.

Przedstawiciele Orlen Biometan kilkukrotnie podkreślali, że w instalacji, której budowa ma kosztować od 150 do 200 mln zł, zostaną zastosowane najwyższe standardy bezpieczeństwa. Biogazownia ma być w pełni zautomatyzowana i monitorowana, a cały teren inwestycji – wybetonowany, utwardzony i zabezpieczony przed niekontrolowanym odpływem substancji. Wszelkie wody opadowe oraz ewentualne odcieki z terenu zakładu mają trafiać przez system studzienek bezpośrednio do komór fermentacyjnych, tworząc zamknięty obieg. W „sposób bezpieczny" – w zamkniętych pojazdach oraz cysternach – ma też odbywać się transport substratów.

Mieszkańców interesował także system kontroli biogazowni. Jak wskazywała profesor, instalacje podlegają nadzorowi wielu instytucji, a ich operatorzy muszą m.in. przekazywać do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa szczegółowe informacje dotyczące wykorzystywanych substratów, ilości wytworzonego biogazu i energii oraz sposobu ich zagospodarowania. Ekspertka podkreślała, że naruszenie obowiązujących przepisów może mieć dla biogazowni bardzo poważne konsekwencje. W skrajnym przypadku instalacja może zostać wykreślona z rejestru KOWR na 3 lata.



Mieszkańcy dzielili się swoimi wątpliwościami dotyczącymi inwestycji planowanej za jeziorem w Żalnie. ORLEN Biometan chce wybudować instalację do 2031 roku.

– Dla takiej instalacji to jest śmierć ekonomiczna – zauważyła.

140 tys. ton substratów rocznie. Potencjalnymi dostawcami rolnicy i lokalne zakłady

Na prośbę mieszkańców przedstawiony został szacunkowy skład substratów, które miałyby trafiać do planowanej instalacji. Łączne zapotrzebowanie na surowce ma wynosić około 140 tys. ton rocznie. Wśród wymienionych substratów znalazły się m.in: gnojowica bydlęca i świńska – po 20 tys. ton rocznie, odpady z produkcji rolno-spożywczej – 20 tys. t, obornik bydlęcy – 12 tys. t, pomiot kurzy – 10 tys. t, odpady piekarnicze – 5 tys. t, kiszonka z kukurydzy oraz odpady i resztki pochodzenia spożywczego po 8 tys t. W zestawieniu znalazła się również krew wymagająca pasteryzacji, jednak bez podania konkretnej ilości.

Przedstawiciele inwestora zastrzegli, że są to obecne założenia projektowe, oparte na analizie lokalnego rynku, a nie ostateczny skład substratów.

– Jaką mamy pewność, że nasi rolnicy będą mogli oddawać do państwa swoje produkty? – dopytywała radna **Agata Fröhlke**.

– Jeżeli rolnicy będą otwarci na współpracę z nami, to oczywiście dla nas jest wygodniej i bardziej komfortowo mieć gospodarza, który jest na miejscu – odpowiadał jeden z reprezentantów spółki, jak również przekazał, że na tym etapie nie podpisano jeszcze żadnych umów z lokalnymi rolnikami.

Radna pytała także o orientacyjne ceny, na jakie rolnicy mogliby liczyć za dostarczane substraty, m.in. kiszonkę, obornik i gnojowicę. Usłyszała, że nie można podać konkretnych stawek, które będą obowiązywały za kilka lat. Ceny zależą bowiem od sytuacji na rynku oraz lokalizacji. Jako przykład podano kiszonkę, za którą w jednej części kraju płaci się około 170–180 zł za tonę, a w innej nawet 250 zł. Jednocześnie zapewniano, że współpraca z rolnikami ma mieć charakter partnerski i wynikać z naturalnej relacji ekonomicznej.

Wśród potencjalnych dostawców substratów wskazano także lokalne zakłady mięsne i przetwórstwa rolno-spożywczego oraz duże gospodarstwo rolne.

Dlaczego właśnie ta działka?

Obawy mieszkańców niezmiennie budzi również sama lokalizacja planowanej inwestycji – w sąsiedztwie jeziora. Jak wyjaśniali, lęk przed ewentualnym zanieczyszczeniem potęguje ukształtowanie terenu – spadek i stok na granicy działki schodzący w kierunku akwenu. Ich zdaniem instalacja powinna być także bardziej odsunięta od linii brzegowej.

Przedstawiciele Orlen Biometan tłumaczyli natomiast, że wybór działki jest efektem analizy wielu czynników. Lokalizacja musi najpierw spełnić określone wymagania formalne. Inwestor posługuje się przy tym zestawem tzw. punktów brzegowych. Jak wyjaśniano, niespełnienie choćby jednego z wymaganych kryteriów oznacza odrzucenie danej lokalizacji na dalszym etapie analizy. W przypadku Żalna atutem ma być m.in. dostęp do sieci gazowej, a także dojazd, który – jak wskazywali przedstawiciele inwestora – nie wymaga prowadzenia transportu przez środek miejscowości. Istotna jest również sama nieruchomość – jej powierzchnia, szerokość oraz klasa gruntów. Działka o powierzchni około 5 ha, jak przekonywali przedstawiciele spółki, spełnia wymagania dotyczące wielkości i parametrów terenu.

Wśród kryteriów wyboru lokalizacji wymieniono również nastawienie lokalnej społeczności i samorządu. Przedstawiciele spółki deklarowali, że nawet uzyskanie wymaganych decyzji administracyjnych nie oznacza automatycznie realizacji inwestycji wbrew mieszkańcom. Podkreślali, że znaczenie ma dla nich możliwość funkcjonowania zakładu w zgodzie z mieszkańcami.

Jednocześnie Orlen Biometan nie potwierdził informacji, przekazanej przez radnego **Karola Sikorskiego** podczas wcześniejszego spotkania mieszkańców z radnymi w Żalnie, jakoby spółka poszukiwała innej lokalizacji dla inwestycji. Przedstawiciele inwestora deklarowali natomiast otwartość na propozycje innych działek ze strony mieszkańców.

Jak wyjaśniano podczas spotkania, gdyby mieszkańcy zaakceptowali obecną lokalizację, ogrodzenie obiektu można byłoby maksymalnie odsunąć do około 200 metrów od linii brzegowej. W tym pasie możliwe byłoby również posadzenie drzew.

Podczas spotkania jeden z uczestników, powołując się na dane Polskiej Spółki Gazownictwa, wskazywał, że chłonność sieci w tym rejonie wynosi 750 m³/h. Jego zdaniem miałoby to ograniczać możliwość przyłączenia instalacji o mocy 4 MW, a maksymalna moc – przy takich parametrach – nie powinna przekraczać 3,5 MW.

Przedstawiciel inwestora zakwestionował jednak te wyliczenia. Wyjaśnił, że dane dotyczące chłonności dostępne na stronach PSG opierają się na informacjach sprzed około 10 lat i nie muszą odzwierciedlać obecnych możliwości sieci. Doprecyzował również, że moc netto planowanej instalacji – po odliczeniu energii zużywanej na potrzeby własne – wyniesie 3,45 MW. Ta wartość mieści się w granicach technicznych przytaczanych podczas dyskusji.

Czego oczekują mieszkańcy?

Przedstawiciel Orlenu zachęcał mieszkańców, aby zastanowili się, czego jako społeczność potrzebują i przygotowali listę swoich oczekiwań. Jak mówił, mogłaby ona stać się podstawą do rozmów z inwestorem o tym, które z propozycji są możliwe do realizacji.

Jako przykład podał zakup urządzenia do dystrybucji pofermentu. Przyznał, że obecnie nie jest to element planów spółki, ale – jak zaznaczył – nie oznacza to, że nie można o takim rozwiązaniu rozmawiać. Wśród potencjalnych tematów pojawiła się również infrastruktura paliwowa, w tym stacja CNG. Na jej brak w okolicy wskazywał wójt **Radosław Januszewski**, podkreślając, że mogłaby być przydatna lokalnym firmom transportowym. Przedstawiciel Orlen Biometan wyjaśniał, że planowana instalacja ma wtłaczać biometan do sieci, a nie skraplać go na miejscu, a za stacje paliw odpowiada w koncernie inny obszar działalności. Nie wykluczył jednak rozmowy także na ten temat.

Rozmowa dotyczyła również możliwego wsparcia lokalnych instytucji, w tym ochotniczych straży pożarnych. Podkreślał przy tym, że mieszkańcy są dobrze zorganizowaną społecznością i mają własne oczekiwania, dlatego warto je jasno określić.

Zobaczyć biogazownię na własne oczy

Pod koniec spotkania radna **Jolanta Wróblewska** gorąco zachęcała mieszkańców do udziału w organizowanym wyjeździe (od czerwca nie udało się bowiem zebrać wystarczającej liczby chętnych – przyp. red.) i zobaczenia działającej biogazowni na własne oczy. Przyznała, że sama początkowo była sceptycznie nastawiona do tego typu inwestycji i spędzała wieczory, szukając informacji na jej temat w internecie. Jej podejście zmieniło się po wizycie w działającym obiekcie. Jak wspominała, podczas zwiedzania inwestor otwierał komory, aby uczestnicy mogli przekonać się, czy wiąże się to z uciążliwościami zapachowymi. Jak relacjonowała, nikt z obecnych nie zgłaszał wówczas zastrzeżeń dotyczących zapachu.

Przedstawiciele spółki zadeklarowali, że mogą również sami zorganizować dla mieszkańców wyjazd do jednej z funkcjonujących instalacji. Gmina musiałaby jedynie wskazać, ile osób byłoby zainteresowanych udziałem. Zgłoszenia przyjmowane są do 23 września.

– Jak teraz nie wsiądziemy do tego pociągu, to za pięć lat będziemy żałować – mówił pod koniec spotkania jeden z rolników, odnosząc się do możliwości realizacji inwestycji na terenie gminy Kęsowo.

Tekst i fot. Agata Wiśniewska

Reklama, ogłoszenie płatne



OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, **Wójt Gminy Gostycyn** informuje, iż **17.09.2026 r.** został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Gostycynie, ul. Bydgoska 8, w sołectwach na okres 21 dni oraz zamieszczony na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Gostycyn (http://www.bip.gostycyn.pl/) wykaz dot. dzierżawy gruntu pod garaż położony w Kamienicy.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Gostycyn, pok. 2, tel. (52) 336 73 17.

Wójt Gminy Gostycyn
mgr Ireneusz Kucharski

eprasa.pl 867e326eba

Cała trasa Maksymilianowo – Kościerzyna z wykonawcami.

Linia 201 przechodzi kompleksową modernizację

Maksymilianowo – Kościerzyna.
Przyszłość na dobrych torach

Modernizacja linii kolejowej nr 201 między Maksymilianowem a Kościerzyną wchodzi w kolejny etap. Podpisaliśmy umowę na przebudowę ostatniego, czwartego odcinka – od Lipowej Tucholskiej do Kościerzyny. Oznacza to, że wszystkie odcinki modernizowanej trasy między Maksymilianowem a Kościerzyną mają już wykonawców. Efektem całej inwestycji będzie szybsza, ekologiczna, bardziej dostępna i bezpieczniejsza kolej dla pasażerów oraz sprawniejszy przewóz ładunków w kierunku portu w Gdyni. Projekt jest dofinansowany przez Unię Europejską z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021 – 2027.

Linia nr 201 ma znaczenie wykraczające poza codzienne dojazdy mieszkańców. Jest częścią ważnego ciągu kolejowego prowadzącego z północy na południe kraju i obsługującego ruch z i do portów. Dlatego przebudowa całego odcinka Maksymilianowo – Kościerzyna łączy dwa cele: poprawę warunków podróży w regionie oraz zwiększenie możliwości transportu towarów koleją. Drugi tor i nowoczesne systemy sterowania ruchem pozwolą prowadzić więcej pociągów, a elektryfikacja umożliwi pełne wykorzystanie taboru elektrycznego na modernizowanej trasie.

Na odcinku Lipowa Tucholska – Kościerzyna przebudujemy ponad 40 km linii. Zmodernizujemy istniejący tor i dobudujemy drugi, a całą trasę zelektryfikujemy. Drugi tor pozwoli sprawniej prowadzić ruch, ograniczy wzajemne oczekiwanie pociągów jadących w przeciwnych kierunkach i stworzy lepsze warunki do rozwoju zarówno połączeń pasażerskich, jak i przewozów towarowych.

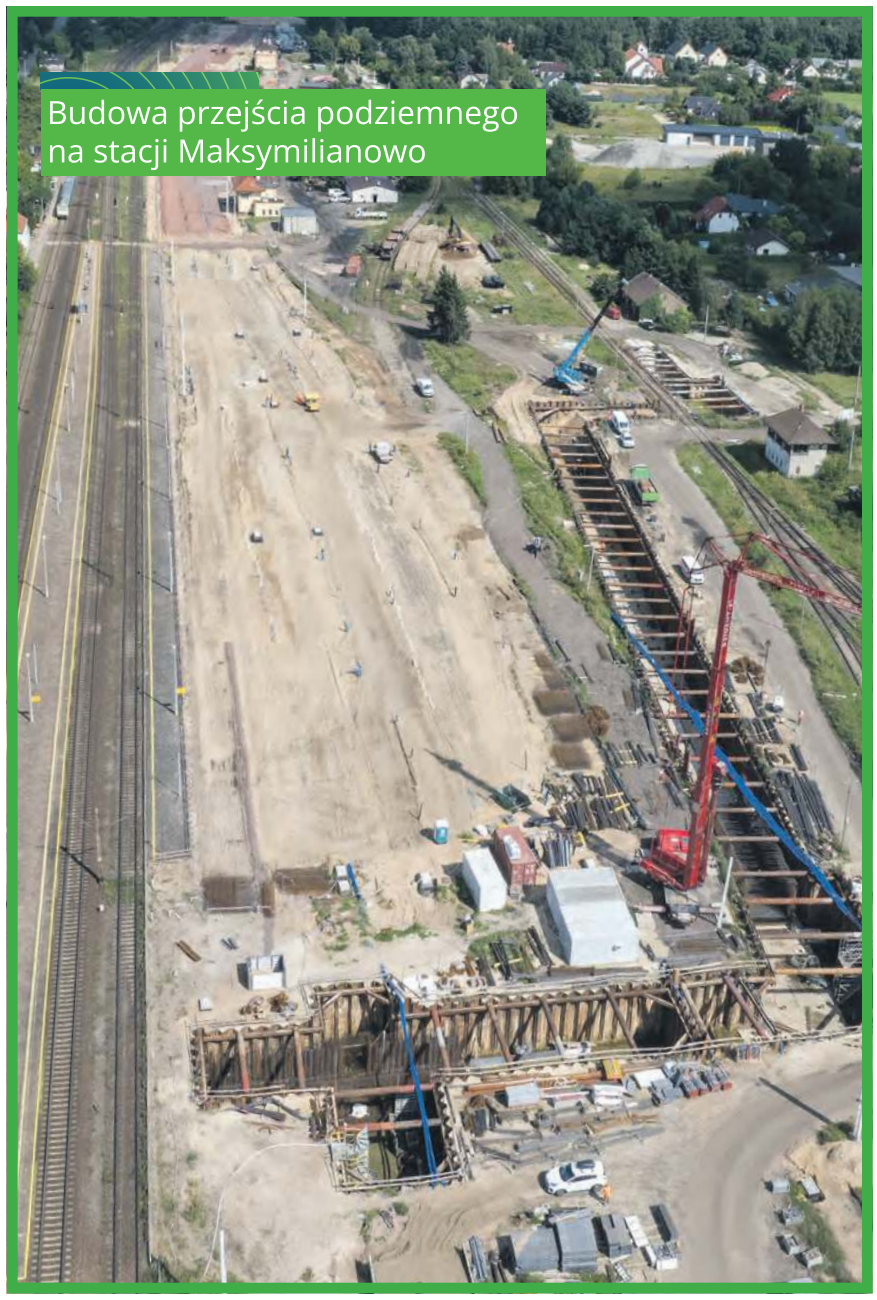
Zmiany odczują także podróżni korzystający z kolei na co dzień. Przebudujemy perony na stacji Szałamaje oraz przystankach Wojtal, Olpuch i Podleś. Powstanie też nowy przystanek Szenajda. Nowa infrastruktura będzie dostosowana do potrzeb osób o ograniczonych możliwościach poruszania się.

Inwestycja poprawi również bezpieczeństwo i niezawodność ruchu. Na 14 przejazdach kolejowo-drogowych zamontujemy nowe urządzenia, w tym rogatki i sygnalizatory. Wybudujemy, przebudujemy lub zmodernizujemy 28 obiektów inżynieryjnych – mostów, wiaduktów i przepustów. Nowe urządzenia sterowania ruchem kolejowym oraz infrastruktura telekomunikacyjna pozwolą sprawniej zarządzać ruchem pociągów. Modernizacja uwzględnia także przyszłe połączenie linii nr 201 z linią nr 203 Tczew – Kostrzyn poprzez nowe łącznice w rejonie Czarnej Wody i Łęgu.
Wcześniej podpisaliśmy umowę na modernizację 27-kilometrowego odcinka między Wierzchucinem a Lipową Tucholską. Tu również przebudujemy istniejący tor, dobudujemy drugi i zelektryfikujemy trasę. Nowe i przebudowane perony na stacjach i przystankach Wierzchucin, Zielonka Pomorska, Małe Gacno, Zarośle, Rosochatka i Lipowa Tucholska poprawią komfort korzystania z kolei. Wygodne dojścia i przejścia podziemne z windami ułatwią dostęp do pociągów także osobom o ograniczonych możliwościach poruszania się.

Bezpieczeństwo na styku kolei i dróg zwiększą cztery nowe skrzyżowania bezkolizyjne, które zastąpią przejazdy kolejowo-drogowe. Na dziewięciu kolejnych przejazdach pojawią się nowe rogatki i sygnalizatory świetlne. Prace obejmą również 23 obiekty inżynieryjne oraz nowe systemy sterowania ruchem.

Modernizacja linii nr 201 nie jest już tylko planem na przyszłość. Od końca ubiegłego roku intensywnie pracujemy na stacji Maksymilianowo. Łącznie wymienimy tu 46 km torów i 102 rozjazdy. Roboty prowadzimy etapami, aby w trakcie przebudowy utrzymać ruch kolejowy. Powstaje pierwszy nowy peron dwukrawędziowy oraz przejście podziemne. Dzięki temu podróżni zyskają wygodny i bezpieczny dostęp do pociągów, również osoby o ograniczonych możliwościach poruszania się. Przygotowujemy także teren pod budowę bezkolizyjnego skrzyżowania linii nr 201 i 131. To ważna zmiana dla płynności ruchu na dwóch istotnych magistralach kolejowych – pociągi nie będą musiały przecinać swoich tras na jednym poziomie.

Prace rozpoczęliśmy także na szlaku z Maksymilianowa do Wierzchucina. W Błądzimiu demontujemy stare torowisko, natomiast m.in. w Stronnie i Wudzynie prowadzimy roboty ziemne przygotowujące teren pod budowę nowych torów. Docelowo także ten odcinek zyska drugi tor i sieć trakcyjną. Po zakończeniu całej modernizacji odcinek Maksymilianowo – Kościerzyna będzie linią dwutorową i zelektryfikowaną, o znacznie większej przepustowości. Pociągi pasażerskie będą mogły jeździć z prędkością do 160 km/h, a towarowe do 120 km/h.


Budowa przejścia podziemnego na stacji Maksymilianowo

Dla podróżnych oznacza to szybsze przejazdy, wygodniejsze stacje i przystanki oraz większą dostępność kolei. Dla przewoźników – możliwość sprawniejszego prowadzenia większej liczby pociągów i bardziej niezawodny transport ładunków. Elektryfikacja całej trasy pozwoli szerzej wykorzystywać tabor elektryczny, a zwiększenie możliwości przewozowych kolei stworzy lepsze warunki do przenoszenia większej części transportu z dróg na tory. To oznacza także korzyści dla środowiska – mniejsze zużycie paliw kopalnych i ograniczenie emisji związanych z transportem. Zmodernizowana linia nr 201 zapewni sprawniejsze kolejowe połączenie między regionem a portem w Gdyni i całym węzłem trójmiejskim. To inwestycja, która jednocześnie poprawi codzienne podróże mieszkańców, wzmocni kolejowy transport towarów na jednej z najważniejszych tras prowadzących z północy kraju w głąb Polski i zwiększy rolę niskoemisyjnego transportu kolejowego.

Poprawiamy komfort podróży
– modernizujemy infrastrukturę pasażerską

Zwiększamy prędkość
– tworzymy warunki dla szybkich przewozów pasażerskich i towarowych

Sprzyjamy środowisku
– elektryfikujemy linię kolejową, zmniejszamy negatywny wpływ transportu na środowisko

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

eprasa.pl 867e326eba

TO SIĘ NAZYWA DEBIUT! CAŁE RODZINY POBIEGŁY DLA KAI!



Trzy dystanse na malowniczej trasie, ponad 250 uczestników, w tym całe rodziny, i towarzyszący im szczytny cel – pomoc dwuletniej Kai Kannenberg. W sobotę (12 września) Żalno przyciągnęło miłośników biegania z całej okolicy, ale przede wszystkim stało się miejscem, gdzie królowały solidarność i radość! Efekt? Około 26 tys. zł zebranych na rzecz dziewczynki!

I Bieg Charytatywny „Biegając, pomagamy nie tylko sobie" okazał się prawdziwym strzałem w dziesiątkę. Jego organizacji podjęły się sołectwo Żalno i OSP Żalno. Pomysł, by połączyć sportową rywalizację z realną pomocą, narodził się podczas ubiegłorocznego zebrania wiejskiego. Z czasem zdecydowano, że bohaterką wydarzenia zostanie mała **Kaja Kannenberg** z Drożdzienicy.

Dziewczynka urodziła się 2 lipca 2024 roku. Dobę później zdiagnozowano u niej zespół Downa. Kaja od pierwszych dni życia zmaga się m.in. z obniżonym napięciem mięśniowym, niedosłuchem i paradoksem oddechowym. Wymaga stałej opieki wielu specjalistów – neurologa, kardiologa, laryngologa i okulisty – oraz codziennej rehabilitacji i terapii neurologopedycznej.



Kaja Kannenberg w sobotę poruszyła wiele serc. Na zdjęciu z rodzicami i siostrą Polą.



Ruszyli z uśmiechem i mocą, ramię w ramię – dla Kai!

Najpierw 5 i 10 kilometrów

Start, meta oraz miasteczko biegowe zlokalizowano przy Leśniczówce Żalno. Wytyczeniem tras zajął się leśniczy **Przemysław Podlewski**. Wcześniej na bieg zapisały się 244 osoby, a w dniu wydarzenia dołączyło około 20 kolejnych. W samo południe rozpoczął się bieg na 5 km. Chwilę później na trasę ruszyli miłośnicy „dyszki".

Natomiast o godzinie 13:00 leśnymi ścieżkami ruszyła najliczniejsza grupa, licząca około 140 osób. Dystans do pokonania był symboliczny – 2,2 km, a sposób jego przebycia zależał od samych uczestników. Można było biec, maszerować z kijkami albo po prostu spacerować.

I właśnie ta część wydarzenia miała wyjątkowo rodzinny charakter. Na trasę ruszały całe rodziny, także z seniorami. Wszyscy w tej kategorii byli zwycięzcami, ponieważ w przeciwieństwie do biegów na 5 i 10 km nie prowadzono pomiaru czasu. Pokonanie trasy było przede wszystkim okazją do wspólnego spędzenia popołudnia, dobrej zabawy i okazania wsparcia Kai.



Z bohaterką biegu i jej rodziną do zdjęcia stanęli: radny powiatowy Sławomir Majnert, naczelnik OSP w Żalnie Grzegorz Krzywdziński, prowadzący wydarzenie Michał Piepiorka oraz sołtys Żalna Dariusz Sikorski.

Dzieci zachęcały starszych do pokonania trasy biegiem i były w tym wyjątkowo skuteczne. Tak więc na mecie pojawiały się mamy z wózkami czy seniorzy, którzy być może sami nie podejrzewali się o taki zryw i przypływ energii. Było dużo uśmiechów, wzajemnego dopingu i zwyczajnej radości z tego, że można zrobić coś razem i przy okazji komuś pomóc.

Wszystkim uczestnikom otuchy dodawał prowadzący wydarzenie **Michał Piepiorka**, który sam jest zapalonym biegaczem, a także organizatorem charytatywnych wydarzeń w Chojnicach. Zawodnicy mogli też liczyć na nieoceniony doping kibiców. Warto dodać, że do Żalna przyjechali nie tylko mieszkańcy gminy Kęsowo i okolic, ale także osoby z ościennych i jeszcze dalszych powiatów. Licznie stawili się też rodzice wraz z dziećmi ze Stowarzyszenia „Do Potęgi 21!". Bohaterka wydarzenia, Kaja, wraz ze starszą siostrą **Polą** i mamą Kingą, wybrała się na 2,2-kilometrowy spacer. Jej tata **Maciej** ruszył natomiast na 5-kilometrową trasę.



Kibicujący biegaczom chwilę później sami przemierzali leśne trakty.

Domowe ciasta, strogonow i leśne atrakcje

O smaczny akcent wydarzenia zadbały panie z KGW w Żalnie, Wieszczycach, Piastoszynie i Przymuszewie. Na ich stoiskach roiło się od domowych ciast. Były także strogonow, wata cukrowa i popcorn. Pozostałe koła ruszyły na trasę, podobnie jak grupa Kobiety dla Kobiet z Gminy Kęsowo.

– Kaja jest małą kobietką, więc nie mogło nas tutaj zabraknąć. Chciałyśmy w ten sposób okazać jej nasze wsparcie – powiedziała **Jagoda Has**.

Dziczyznę w różnych postaciach serwowało Koło Łowieckie Kicz z Tucholi. Na każdym ze stoisk można było znaleźć puszkę na datki dla Kai.

Tajniki lasu i jego mieszkańców przybliżali zainteresowanym pracownicy Nadleśnictwa Tuchola (także na najkrótszej trasie biegu). Poza tym na najmłodszych czekały atrakcje w postaci malowania buziek, dekorowania kamieni i loterii. W organizację wydarzenia włączył

Wyniki Charytatywnego Biegu dla Kai

• 5 km – klasyfikacja open

1. Nikita Motsar, Chojnice – 0:19:13
2. Artur Domeracki, Chojnice Biegają – 0:19:50
3. Daniel Słupek, Bydgoszcz – 0:19:50

• 5 km – klasyfikacja kobiet

1. Paulina Winiecka, Run Team Sępólno Krajeńskie – 0:25:20
2. Agnieszka Żakowska, Racławki – 0:26:27
3. Joanna Baranowska, Tripaka Przechlewo – 0:26:41

• 5 km – klasyfikacja mężczyzn

1. Nikita Motsar, Chojnice – :19:13
2. Artur Domeracki, Chojnice Biegają – 0:19:50
3. Daniel Słupek, – 0:19:50

• 10 km – klasyfi

1. Łukasz Kensil – 0:38:03
2. Nikodem Nawro Runners – 0:39:48
3. Dawid Olejnik, wo – 0:40:22

• 10 km – klasyf biet

1. Ewelina Lahn Biegają – 0:45:36
2. Paula Tomasik – 0:49:43
3. Anna Galińsk – 0:50:23

• 10 km – klasyfi czyzn

1. Łukasz Kensil – 0:38:03
2. Nikodem Nawro Runners – 0:39:48
3. Dawid Olejnik, wo – 0:40:22



O edukacyjną część wydarzenia zadbało Nadleśnictwo Tuch

„Trudno wyrazi nasze zadowole

Kiedy opadł już kurz, wydarzenie p jego organizatorzy.

– Cieszymy się, le osób skorzystał zaproszenia. Jeste mile zaskoczeni. razić słowami nas lenie. Ta frekwenc też, że warto organ wydarzenia – mów **riusz Sikorski** i na w Żalnie **Grzegorz ski**.

Sołtys specjaln wania skierował t czelnika OSP.

– Grzegorz K włożył całe serce cję tej imprezy. Ro pierwszy, a mim to bardzo profesjo wiedział Dariusz Si

Wzruszenia i wdzięczności nie k dzice Kai.

– Jesteśmy r wdzięczni wszystk które wzięły udzia darzeniu, a także zaangażowały się nizację. To bardzo b wiele osób nas ws znali Kinga i Maciej gowie.

Po odliczeniu k nizacji wydarzenia dla Kai trafi około

Agata
fot. Arkadiu

eprasa.pl 867e326eba

Bydgoszcz

kacja open
k, Tuchola

ocki, Stone
3
Przymusze-

fikacja ko-

, Chojnice

, Chojnice

a, Tuchola

kacja męż-

k, Tuchola

ocki, Stone
3
Przymusze-



hola.

a się również
a jego zabez-
dali druhowie
, Drożdzieni-

ić słowami
enie”

ż pobiegowy
podsumowali

, że tak wie-
o z naszego
eśmy bardzo
Trudno wy-
sze zadowo-
cja pokazuje
nizować takie
vili sołtys **Da-**
aczelnik OSP
Krzywdziń-

e podziękо-
akże do na-

rzywdziński
w organiza-
bił to po raz
o to zrobił
nalnie – po-
ikorski.
ogromnej
ryli także ro-

niezmiernie
im osobom,
ł w tym wy-
tym, które
w jego orga-
oudujące, jak
piera – przy-
j Kannenber-

osztów orga-
a na pomoc
26 tys. zł.
Wiśniewska,
usz Lorbiecki



Z uśmiechami na metę wbiegają kolejne zawodniczki kończące 2,2-kilometrową trasę.



Nie zabrakło członków Stowarzyszenia „Do Potęgi 21!”, którzy licznie przyjechali, by wesprzeć Kaję i jej rodzinę.



Swojskie wypieki czekały na uczestników m.in. na stoisku KGW w Żalnie.



Zwycięzcy w kategorii open, a zarazem w klasyfikacji mężczyzn na dystansie 5 km. Od lewej: Artur Domeracki, Nikita Motsar i Daniel Słupek.Fot. (aw)



Na wszystkich, którzy ukończyli którąkolwiek z trzech tras, czekały przepiękne medale. Wręczały je dziewczęta z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej działającej przy OSP w Żalnie.

Termin zakończenia postępowania wydłużono. Dlaczego?

O referendum w sprawie biometanowni zdecydują radni

Czy wśród mieszkańców gminy Lubiewo odbędzie się referendum dotyczące biometanowni? Wiadomo już, że w tej kwestii wypowiedzą się miejscowi radni. Wydłużono także termin zakończenia postępowania administracyjnego ze względu na brak stanowisk organów opiniujących. I to o rok.

Przed niespełna miesiącem odbyło się spotkanie informacyjne poświęcone planom wybudowania biometanowni w Trutnowie. Przerodziło się w ponadtrzygodzinną debatę, w której ścierały się nie tylko argumenty, ale także emocje, obawy, a nawet odmienne wizje przyszłości gminy Lubiewo. Wyjaśnienia przedstawicieli reprezentantów firmy inwestorskiej nie uspokoiły mieszkańców. Spotkanie było trudne dla każdej ze stron. Mieszkańcy okolicznych wsi, którzy wzięli w nim udział, byli przygotowani. Znali każdy punkt Karty Informacyjnej Przedsięwzięcia oraz strony internetowej dotyczącej inwestycji. Zauważali różnice w nich zawarte i je punktowali. Dużo do myślenia ma wójt **Joanna Jastak**, pod której adresem kierowanych było sporo uwag i żali. Podobnie było z radnymi gminy Lubiewo, których na spotkaniu pojawiło się kilku.

Co z referendum?

Wnioskiem, który bardzo głośno wybrzmiał na sierpniowym spotkaniu, było ogłoszenie referendum. Obecni mieszkańcy powtarzali, że oczekują jego zorganizowania, aby wprost wyrazić stanowisko społeczności gminy Lubiewo na temat planowanej inwestycji. Jest to pokłosie obecności na spotkaniu moderatorki, która podczas spotkania publicznego często powtarzała, że na sali domu kultury obecna jest jedynie garstka mieszkańców. Twierdziła, że nie mogą oni wypowiadać się za wszystkich. Podczas konsultacji wójt odpowiedziała, że musi sprawdzić procedurę przeprowadzenia referendum pod kątem formalnym.

Jeszcze w tym samym tygodniu, w którym odbyło się ww. spotkanie w B-CKiP Gminy Lubiewo, na stronie internetowej samorządu pojawiła się oficjalna informacja, z której wynika, że zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa wójt nie posiada inicjatywy referendalnej, ale uwzględniając głosy mieszkańców oraz na podstawie przeprowadzonych ocen protokół ze spotkania, wraz z prośbą o rozważenie możliwości zorganizowania referendum lokalnego w sprawie budowy biometanowni, otrzyma Rada Gminy Lubiewo.



Mieszkańcy obecni na sierpniowym spotkaniu powtarzali, że oczekują zorganizowania referendum, aby „czarno na białym” wyrazić stanowisko społeczności gminy Lubiewo na temat planowanej inwestycji w Trutnowie.

Postępowanie wydłużono o rok!

Postępowanie administracyjne prowadzone w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla „Budowy zakładu produkcji biopaliw o mocy do 1 200 m³/h w biometanie zlokalizowanego na działce nr 40/4, obręb Trutnowo [...]” nie zostanie zakończone w terminie, którym pierwotnie był koniec sierpnia. Jako przyczynę wskazano konieczność uzyskania stanowisk organów współdziałających, niezbędnych do dalszego prowadzenia i prawidłowego zakończenia tegoż postępowania.

– Do chwili obecnej nie wpłynęło stanowisko Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie – Zarządu Zlewni w Chojnicach, niezbędne do dalszego procedowania w przedmiotowej sprawie, natomiast Starosta Tucholski pismem z dnia 6 sierpnia 2026 r., znak: NIŚ.6224.4.2026, skierował sprawę do Naczelnego Sądu Administracyjnego celem rozstrzygnięcia sporu dotyczącego właściwości organu. Do czasu rozstrzygnięcia powyższej kwestii brak jest możliwości uzyskania wymaganego stanowiska organu współdziałającego, a tym samym zakończenia prowadzonego postępowania – czytamy w opublikowanym dokumencie w Biuletynie Informacji Publicznej gminy Lubiewo.

Nowy termin zakończenia postępowania wyznaczono na 31 sierpnia 2027 r. Wynika to właśnie z czekania na rozstrzygnięcie Naczelnego Sądu Administracyjnego, uzyskania wymaganych stanowisk organów współdziałających i przeprowadzenie dalszych czynności niezbędnych do zakończenia ww. postępowania.

Tekst i fot. Anna Czajkowska

Reklama



eprasa.pl 867e326eba

Dzień Parków Krajobrazowych zagościł w stolicy Borów Tucholskich

Tucholski Park Krajobrazowy odkrywa tajemnice, a goście projektują... koszulki

Dzień Parków Krajobrazowych zagościł w Tucholi i Tucholskim Parku Krajobrazowym. To właśnie park zadbał o bogatą ofertę wydarzenia, stwarzając okazję do bliższego poznania przyrody, krajobrazu oraz kultury Borów Tucholskich. Odbiorcy w każdym wieku, których łącznie było aż 846, tłumnie odpowiedzieli na zaproszenie organizatorów.


Tucholski Park Krajobrazowy po raz kolejny zaskoczył odbiorców pomysłowością i sposobem przekazywania wiedzy na temat bogactwa samego parku, jak i Borów Tucholskich.

Jak wskazywali organizatorzy Dnia Parków Krajobrazowych w Tucholi – Tucholski Park Krajobrazowy przy współpracy z Muzeum Borów Tucholskich – charakter tego miejsca tworzą trzy wartości: przyroda, krajobraz i kultura. Podczas czwartkowego (10 września) wydarzenia zostały one przedstawione w kilku wymiarach: poprzez przyrodnicze ciekawostki, twórcze warsztaty, opowieści i prezentacje.


Uczennice z Technikum Leśnego im. Adama Loreta w Tucholi.

Świetna lekcja przyrody i historii regionu

Na uczestników imprezy czekały stoiska edukacyjne, na których można było dowiedzieć się więcej m.in. o zimorodku jako kolorowym mieszkańcu Brdy, rybach i płazach lokalnych wód, wilkach, ich zwyczajach oraz roli w ekosystemie, a także o zapylaczach i roślinach ekosystemów leśnych, łąkowych i wodnych. Nie zabrakło również informacji o drzewach, grzybach oraz kleszczach i sposobach ochrony przed nimi. Całości dopełniła tematyka związana z Borowiakami, ich gwarą, kulturą i tradycjami.

To nie były jedyne atrakcje, jakie czekały na odwiedzających w każdym wieku. Organizatorzy wydarzenia w stolicy Borów Tucholskich przygotowali także warsztaty, które pozwalały uruchomić wyobraźnię, lepiej poznać przyrodę i stworzyć coś własnoręcznie.


Krzysztof Ogłuszka przyciągał opowieściami o przyrodniczym świecie.

Projektowali swoje koszulki i... wykonywali je na miejscu

Olbrzymim zainteresowaniem cieszyło się stoisko przygotowane przez lokalną firmę Haftmarket, gdzie można było zaprojektować i wykonać własną koszulkę inspirowaną m. in. mieszkańcami Tucholskiego Parku Krajobrazowego. Można było również posłuchać niezwykłych opowieści związanych z przyrodą, kulturą i tradycją Borów Tucholskich, a także poznać ślady leśnych mieszkańców parku i wykonać własny medal z tropem wybranego zwierzęcia.


Wydarzenie organizowane przez Tucholski Park Krajobrazowy odwiedziło aż 846 osób.


Dzieci i młodzież siedzibę TPK opuszczali z własnoręcznie przygotowanymi pamiątkami czy... osobiście wykonanym preparatem odstraszającym kleszcze.

Chętni stworzyli własny krajobraz oraz zaprojektowali las w wybranej porze roku. Inni wybierali swój ulubiony liść i przenosili jego kształt na kamień, tworząc osobistą, małą pamiątkę. Niezwykle interesującym i aromatycznym warsztatem było natomiast stoisko poświęcone naturalnym sposobom ochrony przed kleszczami, podczas którego można było wykonać własny olejek.

Tekst i fot. Anna Czajkowska

Gmina Lubiewo

Wielki powrót do Bysławka! Festiwal Orkiestr Dętych już w tę niedzielę

Do urokliwej wsi w gminie Lubiewo powraca Festiwal Orkiestr Dętych – widowisko i muzyka, które łączą pokolenia, mieszkańców i miłośników orkiestr dętych.

Po kilku latach nieobecności do Bysławka powraca Festiwal Orkiestr Dętych. W niedzielę (20 września) o godzinie 14:00 w Domu Formacyjnym Diecezji Pelplińskiej rozpocznie się niezwykłe święto muzyki, pasji i lokalnej społeczności.

Na scenie zaprezentują się: Orkiestra Dęta Coronovia z Koronowa, Orkiestra Dęta Gminy Pruszcz i dobrze znana lokalnie Orkiestra Dęta OSP z Bysławia, co przełoży się aż na 100 muzyków, którzy stworzą wyjątkowe oraz pełne energii muzyczne widowisko. Podczas festiwalu momentem wartym uwagi będzie wspólne wykonanie utworów przez wszystkie orkiestry na dziedzińcu Domu Formacyjnego. Usłyszymy zatem stu muzyków grających jednocześnie.

Niektórzy pamiętają i będą mieli okazję przypomnieć sobie, a inni poznać, jak Festiwal Orkiestr Dętych jest głośny, radosny i niezwykle miły dla uszu! Orkiestry łączą pokolenia, mieszkańców i miłośników orkiestr dętych, dlatego warto wybrać się w niedzielne popołudnie do Bysławka, by zaczerpnąć tej niesamowitej energii.

Tekst i fot. Anna Czajkowska


Usłyszeć będzie można m.in. orkiestrę z Bysławia.

eprasa.pl 867e326eba

horoskop

przygotowała **Wiedźma Agata**

Baran
Nie działaj w pośpiechu. Zastanawiaj się nad każdym ruchem, bo sprawy będą wymagały spokoju i powagi. Gdy już wszystko rozważysz, to zrozumiesz wiele rzeczy i to, że nie jesteś wcale w trudnej sytuacji. To tylko powierzchowne spojrzenie wprowadzi Cię w niepotrzebny niepokój. Przemyśl swoje zadania, a okaże się, że są szyte na Twoją miarę.

Byk
Na Twoim spokojnym niebie pojawią się chmurki niepokoju. Znajdą się w nich Twój lekki strach, domysły i wyobrażenia. Sytuacja wcale nie będzie pełna zagrożeń. To tylko Twoja wyobraźnia napisze czarny scenariusz. Zachowaj spokój i pozytywne myślenie. Gdy się wszystkiemu dobrze przyjrzysz, to przyznasz, że nie ma się czym przejmować. Będzie dobrze.

Bliźnięta
Poradzisz sobie z niesprawiedliwymi zarzutami. Pomogą Ci bliscy i otoczenie. Ktoś specjalnie rozpuszcza nieprawdziwe plotki, żeby Cię zdenerwować. Na szczęście ludzie, którzy Cię znają, nie uwierzą w celowo rozpowszechniane pomówienia. Szybko się wyda, kto jest ich autorem. Nie wdawaj się w spór. Nie widząc spodziewanego efektu, plotkarz sam ucichnie.

Rak
Nie obgaduj ludzi, a jak już chcesz wyrazić krytyczne uwagi, zastanów się, do kogo mówisz. Twoje przekręcone słowa mogą trafić do adresata i nowy konflikt gotowy. Lepiej spójrz w przyszłość. Na horyzoncie widać już zapowiedzi ciekawych zdarzeń i poświęć im swoją uwagę, bo może być całkiem ciekawie. Będziesz miał sporo okazji, żeby zapisać się w czyjejś pamięci pozytywnie.

Lew
Możesz mieć przed sobą mur niechęci. Nie zrozumie Cię partner, powoli zaczną odsuwać się współpracownicy i ktoś zacznie rozpuszczać fałszywe plotki. Żeby tak się nie stało, staraj się tłumaczyć bliskim i otoczeniu, co i dlaczego tak robisz. Gdy będziesz zrozumiany, to zyskasz wsparcie, a nawet rzeczywistą pomoc. Nie odrzucaj tego.

Panna
Będzie Ci zależało na spokojnej realizacji planów. Chociaż będziesz działał spokojnie, bez obijania czyichś kostek, i tak to się komuś nie spodoba. Może spotkać Cię mnóstwo zarzutów i krytycznych uwag. Nie zwracaj na to uwagi i rób swoje. Twoje niezłomne stanowisko odstraszy ludzi niechętnych i w ostatecznym efekcie będziesz miał niezbędny spokój do realizacji swoich zamierzeń.

Waga
Podejmując decyzje, w zasadzie nie popełnisz błędów. Pod warunkiem jednak, że zapoznasz się z problemami. Nie działaj na oślep w imię świętego spokoju, bo możesz przeoczyć coś bardzo istotnego. Więcej rozmawiaj, stawiaj pytania i staraj się dojść do prawdy. Decyzje podjęte w pośpiechu i te po przemyśleniach będą się znacznie różniły. Nie śpiesz się.

Skorpion
Ktoś podsunie Ci do wykonania jakąś pracę. Od początku wszystko Ci się spodoba, ale z nieznanych przyczyn będziesz zwlekał i marudził. Lepiej przystąp do pracy od razu i pilnie bacz na efekty. Na Twoje zadanie jest co najmniej kilku chętnych i raczej pojawi się konkurencja. Staraj się mieć pracę na takim etapie wykonania, że już nikt Cię nie powstrzyma.

Strzelec
Ktoś świadomie będzie chciał wprowadzić Cię w błąd. Nie zdradzaj się z tym, gdy to odkryjesz. Wysłuchaj do końca, bo wtedy poznasz plany dalekosiężne, a nie będą one dla Ciebie przyjazne. Gdy się o nich dowiesz, będziesz miał czas na zorganizowanie sobie obrony. Odrzucisz przestrach i niepokój, a zaczniesz działać bardzo rozważnie. A wtedy nie daj sobie wmówić kolejnych głupot.

Koziorożec
Możesz potrzebować pieniędzy i to najlepiej w gotówce. Ktoś z otoczenia podpowie Ci, jak ją zdobyć. I tu pojawi się problem, bo proponowane metody nie będą uczciwe. Znajdziesz się w trudnej sytuacji, bo z jednej strony wyłoni się gwałtowna potrzeba, a z drugiej nieakceptowalne metody. Mimo wszystko trzymaj się litery prawa, bo po czasie możesz mieć nieprzyjemności.

Wodnik
Czekają na Ciebie zadania i to całkiem niełatwe. Jeżeli przemyślisz każdy ruch, raczej nie popełnisz błędów. Jednak gdy zaczniesz działać w pośpiechu i bez przemyśleń, może okazać się, że zdarzy Ci się wiele pomyłek. Lepiej zastanów się, co zamierzasz zrobić, a wtedy trzymaj się planów. Pochopne i nieprzemyślane decyzje mogą się obrócić przeciw Tobie.

Ryby
Z bliską osobą możesz poróżnić się w sprawach zawodowych. Oboje nie będziecie mieli racji. Dlatego wysłuchajcie kogoś, kto będzie chciał wam pomóc. Przede wszystkim uzbrójcie się w cierpliwość, następnie załóżcie, że możecie się mylić. Może wtedy wrócicie na właściwe tory niepewności i w sposób przemyślany zaczniecie szukać dróg wyjścia. Nie działajcie pochopnie.

kółko fortuny nr 37

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w haśle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.30** pod numer **52 334 88 88**. Numer konkursowy NIE JEST numerem premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko **fortuny**
Kategoria:
sport

		D			A

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Tucholi 89-500, ul. dra Karasiewicza 3 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Tygodnika Tucholskiego".



Rozwiązanie kółka nr 36 „Maszynista" (osoba).

nagrodę wygrywa:

Elżbieta Junka z Lubiewa
– zestaw książek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski"

Nagroda do odebrania w redakcji.

krzyżówka nr 37

przygotowała **Bożena Olszewska**

1 17	■	2	■	3	■	4		5		6	■	7 11	■	8
9					23		■	14	■	10				
	■	9	■		■	11	12				■		■	5
13 21	14		15		16	■	4	■	■	17 22	18		19	
■		■		■	20				21	■		■	■	■
22		26	1			■		■	23		10			
■		■		■	24	19			6	■		■	■	■
25 12					24	■		■	26	8		27	2	28
											■		■	
											29			15
18											■		■	
											30		31 13	
											7	■		■
											32			
33 3		20			25			16			■		■	■

NAGRODĘ 50 zł UFUNDOWAŁA
SZKOŁA JAZDY
RÓŻYCKI LECH
TUCHOLA, UL. 15 LUTEGO 6
CZYNNE PN.-PT. 9.00-17.00
TEL. 662-283-211, 608-496-381

POZIOMO:
4) tworzy się na ranie
9) np. kalarepa
10) skutek, rezultat
11) mała zagroda dla zwierząt domowych
13) laska alpinisty
17) oferuje noclegi
20) odpłata, pomsta
22) pracuje w radiu lub telewizji
23) otrzymuje świadczenie z ZUS
24) iluzjonista
25) łowny ptak o długim dziobie
26) urządzenie spełniające konkretne zadanie
29) ciężka praca
30) drapieżny ptak nocny
32) wyraz twarzy
33) dziennikarstwo

PIONOWO:
1) jabłko lub śliwka
2) miękki ser z krowiego mleka, z białą pleśnią
3) szczelina w skale
4) wyciśnięty z owoców
5) pszczela rodzina
6) niepomyślny zbieg okoliczności
7) część dolara
8) rokoko lub secesja
12) męstwo, śmiałość
14) zaangażowanie i gotowość do działania
15) oprzęd poczwarki
16) ogólnie przyjęta zasada
18) sceniczny dramat muzyczny
19) solenizantka z 16 września
21) stanowisko ministra
25) dawniej torba podróżna
27) kolisty plac
28) syberyjski las
30) pewna ilość pieniędzy
31) napój z winogron

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie – przysłowie niemieckie

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.00** pod numer **52 334 88 88**. Numer konkursowy NIE JEST numerem premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.

Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Tucholi 89-500, ul. dra Karasiewicza 3 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Tygodnika Tucholskiego".

Rozwiązanie krzyżówki nr 36 „Kabza popa nie ma dna".

nagrodę wygrywa:

Sylwia Piesik z Tucholi
– zestaw książek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski"

Nagroda do odebrania w redakcji.

Uwaga! 20 października 2022 r. wprowadziliśmy zapis regulaminowy do konkursów: krzyżówki i kółka fortuny. Taka koncepcja ma na celu urozmaicić obie zabawy i dać szansę na wygraną większej liczbie chętnych uczestników. Zasada brzmi: Zwycięzczyni/zwycięzca jednego z konkursów (krzyżówki lub kółka fortuny) przez okres dwóch tygodni nie może wziąć udziału w konkursach (i w krzyżówce, i w kółku). Ponowny udział w konkursach jest możliwy w trzecim tygodniu/numerze „TT" przypadającym od momentu zwycięstwa. Przestrzeganie tej reguły będzie weryfikowane przez redakcję zarówno w momencie trwania telefonicznego przyjmowania odpowiedzi konkursowych, jak i podczas odbioru nagrody przez zwycięzczynię/zwycięzcę.

Zasada karencji dotyczy personaliów zwycięzców, jak również danego NUMERU TELEFONU, z którego padła zwycięska odpowiedź.

eprasa.pl 867e326eba

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.12.2022 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykłe: do 20 słów – **10 zł**, do 30 słów – **20 zł**, do 40 słów – **30 zł**;
pogrubione: do 20 słów – **20 zł**, do 30 słów – **40 zł**, do 40 słów – **60 zł**.

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim" zobowiązuje się do przestrzegania Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim". Treść regulaminu dostępna w redakcji.

praca

Dam pracę

- Praca dla stolarza lub osoby z wiedzą stolarską, wymagane prawo jazdy B, zarobki 5200-6500 zł brutto, Nowa Tuchola 17, 608-295-132
- Zatrudnię pracownika do montażu pokryć dachowych, praca na miejscu od poniedziałku do piątku, wymagane prawo jazdy kat. B, 603-674-175

nieruchomości

Sprzedam

- Działki budowlane z warunkami zabudowy, blisko lasu, Kiełpin – Wybudowanie, 2 km od Tucholi, 504-928-006
- Mieszkanie w bloku 60 m², Aleja LOP, Tuchola, IV piętro, narożne, do remontu, 513-037-040
- **Parking dla tirów, Tuchola – Rudzki Most, ul. Zielona 2 (za stacją BP), 450.000 zł do negocjacji, 608-356-027**

Oddam w najem

- Lokal 22 m² z pomieszczeniem sanitarnym na gabinet lekarski, Tuchola, 668-301-748
- **Wynajmę lub sprzedam lokal usługowo-mieszkalny w Kamienicy (gm. Gostycyn), tel. 506-452-730**

kupno

- Banknoty, monety, żetony, pocztówki itp. Kupię lub wymienię, wycena gratis, tel. 660-665-965
- Podwozie od rozrzutnika 1-osiowego z osią lub cały rozrzutnik obornika przeznaczony do kasacji, może być niekompletny, kupię, 785-166-696
- Skupujemy bydło: byk do 15 zł/kg, jałówka do 14,50 zł/kg, krowa do 12 zł/kg, (52) 332-30-88, 606-167-635

Reklama

KOMINY
501-671-531
502-671-531
691-644-441
- frezowanie i usuwanie sadzy szklistej
- powiększanie średnicy komina
- montaż rur kwasożaroodpornych
- montaż rozdmuchiwanych wkładów kominowych dla systemów powietrzno-spalinowych
- renowacja kominów metodą szlamowania

różne

- Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (44), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl
- Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, 602-739-670, grametwm@wp.pl

usługi

- Adaptacja budynków, poddaszy, kompleksowe remonty mieszkań domów od A do Z, docieplenia budynków, malowanie, elewacje, mycie elewacji, polbruku, stawianie zadaszeń, wiat, tarasów, domków drewnianych, prace dekarskie, ciesielskie, płoty ogrodzenie, 725-530-485
- Budowa dachów, ciesielstwo, grzanie papy termozgrzewalnej, naprawy dachów, tarasów, balkonów, usuwanie przecieków, montaż blachy i parapetów, wymiana rynien, wszystko co związane z dachami, stawianie wiat, zadaszeń, garaży, domków, tarasów, 725-530-485
- Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, remonty dachów, krycie papą termozgrzewalną, budowa domów, sprzedaż pokryć dachowych z usługą 8% VAT, utylizacja azbestu, dachmaster.eu, 661-969-866
- Grzanie papy termozgrzewalnej, budowa i naprawa kominów, konserwacja papy, 889-605-078
- Malowanie, szpachlowanie, podwieszane sufity, zabudowy, adaptacja poddaszy, płyty k-g, montaż paneli, obróbki po wymianie okien, malowanie elewacji, wolne terminy, 510-632-878
- Prace wyburzeniowe, cięcie asfaltu, betonu i zagęszczanie gruntu, mycie dachów, elewacji i kostki brukowej, 601-927-172

motoryzacja

Sprzedam

- Alufelgi do Alfy Romeo 147, 4 szt., 16 cali, hak do Alfy Romeo, plandeka na stelażu nierdzewnym, 601-927-172
- Alufelgi z oponami zimowymi BMW 205x55x16, rozstaw 5x120, 800 zł, felgi stalowe do Citroena, Peugeota, rozstaw 5x108, 300 zł, 661-173-077
- Audi A3 1.6 B (2000), hak, stan dobry, badanie techniczne i OC aktualne, 3500 zł, 692-511-870
- BMW 520 D 2.0 190 KM (2015), różne rowery, waga sklepowa do 10 kg, krajalnica (ser, wędliny itp.), 793-741-541
- Citroen C4 Picasso 1.6 B (2010), 222.000 km, niebieski, klimatyzacja, podgrzewane fotele, zarejestrowany, ubezpieczony, 10.900 zł, 661-173-077
- Fiat Ducato 14 2.5 D (1992), skrzyniowy, 6000 zł, Renault Trafic 1.9 D (2005), 9-osobowy, 667-255-043
- Ford Ka Plus 1.2 B (2017), szary, klimatyzacja, ABS, EL, podgrzewane fotele, 518-365-732
- Ford Mondeo III 2.0 TDCI 130 KM (2006), kombi, pełne wyposażenie, podgrzewane, skórzane fotele, alufelgi, na części, sprawny, 601-927-172
- Ford Transit 2.0 D (2000), podwójna kabina – nowy model, skrzynia 2,5 m, hak, zabudowa nierdzewna z plandeką, 601-927-172
- Hyundai i30 1.4 B (2009), 2 komplety kół, przegląd i ubezpieczenie do kwietnia 2027, cena do uzgodnienia, 723-331-054
- Mazda Premacy 1.9 D (2005), kombi, do napraw blacharskich, 2000 zł, Tuchola, 608-356-027
- Mercedes B Klasa 1.7 B (2005), jasnoniebieski, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane fotele, koła aluminiowe, z Niemiec, do rejestracji, 9900 zł, 661-173-077
- Mitsubishi Space Star 1.9 DID (2002), hak, 3500 zł do negocjacji, 601-927-172
- Opony wraz z felgami 185x60 R14, 785-644-077
- Skoda Yeti 1.8 B (2011), wózek inwalidzki elektryczny, hulajnoga elektryczna z siedzeniem, hak holowniczy Mercedes Vito, 793-741-541
- Volkswagen Golf VI plus 1.4 B (2010), sprowadzony, zarejestrowany, 606-280-837

Kupię

- Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473
- Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461

sprzedaż

- Beczki plastikowe po spożywce, 50 zł/szt., 501-471-588
- Betoniarka, C-360/C-355 (tur), wywrotki, rozrzutnik 2-osiowy, samozbierająca, prasa, przetrząsaczo-zgrabiarka, kultywator, siódemka, wały posiewne, kosiarki rotacyjne dwubębnowe, siano (okrągłe), 886-128-423
- Buda dla psa, nowa, ocieplana, 513-583-401
- Buraczki jadalne ćwikłowe, 793-609-992
- Buraki pastewne z liśćmi, cena 250 zł/t, Stobno 14, (52) 559-25-57, 691-722-557
- Byczek, jałóweczka, mieszańce, odsadki, 600-743-094
- Byczki i jałóweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, polskie, 691-117-925, 886-793-508
- Drewno opałowe gałęziówka sucha – dąb, buk, brzoza, 190 zł/mp, możliwość transportu jednorazowo 3,7 mp, 692-777-786
- Drewno opałowe, połupane, różnego rodzaju, 513-921-882
- Drewno opałowe, workowane, rozpałkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste, obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem+transport towaru, cięcie oraz pellet, 509-161-734
- Gęsi ubite lub żywe, żywione ekologicznie – owsem, trawą, 884-813-123
- Glebogryzarka Teksas + obsypnik, pług i koła napędowe, lekkie rusztowania warszawskie z podestami, tel. 608-156-419
- Gorczyca, Mała Klonia 33, 887-887-594
- Gryka na poplon, Pruszcz, 665-598-854
- Jałówka cielna, 785-569-696
- Jęczmień, pszenżyto, owies sprzedam. Kupię gorczycę, 788-594-649
- Kamień łupany, okazyjnie, kostka granitowa, kruszywo kamienne, polbruk, czarnoziem ogrodowy. Utwardzanie wjazdów, możliwość wykonania prac. Kora sosnowa, 601-927-172
- Klatki typu igloo dla cieląt z wybiegiem, poskrom weterynaryjny do korekcji racic, bydła, ocynkowany, pompa próżniowa Westfalia 700 l, 606-171-473
- Króliki srokacze niebieskie – 2 samice oraz króliki mieszańce – samce i samice, 661-173-077
- Kurczęta brojlery, żywe, 6-tygodniowe, waga powyżej 2,2 kg, 11 zł/kg, sprzedaż 1-3.10, dowóz darmowy, Bagienica, (52) 334-67-15, 573-995-144, do 21.00
- Kurki odchowane 20- i 22-tygodniowe Rossa, zamówienia na wrzesień, październik, Lubiewo, 660-269-886
- Kurki odchowane 20-tygodniowe Rossa – zamawiać na 19 września, Lubiewo, ul. Hallera, 601-304-239
- Kurki odchowane oraz kaczki i gęsi, dowóz gratis, 600-539-790
- Kury nioski, terminy na 29 września – 19-tygodniowe, brojlery żywe – terminy na wrzesień, Raciąż, 695-561-239
- Łóżeczko dziecięce 120x60 wraz z materacem kokosowym oraz wózek dziecięcy, cena do uzgodnienia, Tuchola, 661-837-111
- Łóżko 1-osobowe, polbruk z demontażu, terrarium legwana, kabina prysznicowa narożna, 601-927-172
- Łóżko sypialniane z materacem, 2-letnie, stan bdb., tanio, 533-633-213
- Łyżkokrokodyl do ładowarki Weidemann Schäffer, pług 3-skibowy Lemken obracany hydraulicznie, wygrody plastikowe dla cieląt i trzody, 606-171-473
- Mlekomat automat do sprzedaży mleka świeżego samomyjący, przewracarka do siana 4-karuzelowa hydrauliczna Stoll, śrutownik młyn do kukurydzy na ciągnik, 606-171-473
- Okna używane i sofa 3-osobowa z ekoskóry rozkładana, kuchenka gazowa, zmywarka, waga elektroniczna sklepowa do 15 kg, 601-927-172
- Opryskiwacz Bargam 2200 l/15 m, zgrabiarka 2-karuzelowa Kuhn GA 6000, 785-110-619
- Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, 534-665-535
- Płyty chodnikowe 60x60, nowe, okazyjna cena. Słupki ogrodzeniowe betonowe, używane, możliwość transportu, 601-927-172
- Prosięta mięsne, 889-353-853
- Prosięta, 8 szt., 515-115-736
- Przyczepa Kogel, zarejestrowana, ważny przegląd, 8000 zł, 667-255-043
- Przyczepa rolnicza 1-osiowa, 3 t, na balonówkach, po kapitalnym remoncie, wywrot do tyłu, kompletna, zarejestrowana, 12.000 zł, 785-166-696
- Przyczepki samochodowe 2-osiowe DMC 2700 (otwierane burty), DMC 2000 (3x1,60) agregat prądotwórczy, nowy, 4/6 kW, kraty z demontażu 2x1,10, 602-692-761
- Przyczepy rolnicze, 2 szt., opryskiwacz 600-litrowy, 692-739-091
- Rozrzutnik obornika 4,5-tonowy, rozrzutnik obornika 6-tonowy (2015), zgrabiarka karuzelowa 4,3-metrowa (2018), owijarka bel stacjonarna (2018), pług zagonowy 4-skibowy (2012), 798-737-376
- Sianokiszonka – 12 bel, prasa kostkująca Z, Mercedes W202 C200 2.0 benzyna + gaz (2000), kombi, 600-036-408
- Siatka ogrodzeniowa, powlekana, ocynkowana, dowolna wysokość, produkcja siatki, panele ogrodzeniowe, akcesoria do montażu, możliwość montażu, kosze do zbierania ziemniaków, 505-186-137
- Słoma, pszenżyto, jęczmień jary z perzem, 100 balotów, 70 zł/szt., 880-009-188
- Zamiatarkoodkurzacz spalinowy Hako, samojezdny, opryskiwacz zawieszany Amazone 800 l 15 m, z komputerem do poprawek, lance, zamiatarka spalinowa, 606-171-473
- Ziemniaki jadalne Denar, Vineta, Gala, 1 zł/kg, pakowane po 15, 25 kg oraz dowóz powyżej 100 kg, ziemniaki paszowe, 508-292-245
- Ziemniaki jadalne Wineta, Denar, z gospodarstwa ekologicznego, możliwość dowozu. Kupię cielęta, 500-340-889

informator medyczny

SONUS-MED *Mariola Gwizdała*
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
• dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
• badanie słuchu • wizyty domowe
• ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
• baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON
piątek 9.00-17.00 **tel. 504 298 407**
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

PRAKTYKA LEKARZA RODZINNEGO
Maciej Krauze
Bagienica 62, 89-520 Gostycyn
Wizyty prywatne w godz. 13:00-22:00
(w niedziele i święta po indywidualnym uzgodnieniu)
Możliwość wykonania USG na miejscu
info: facebook.com/krauze.gabinet Tel. 791 029 403

UROLOG
dr n. med. Bartosz Brzoszczyk
specjalista urolog, androlog
Miejskie Centrum Lekarskie
ul. Świecka 27, Tuchola
przyjmuje **poniedziałek** 17.00-20.00
tel. **52 33 433 44**

auris med BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
refundacja z NFZ
poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
Tuchola, ul. Świecka 40
tel. 506-130-566

Piotr Paterski (redaktor naczelny),
tel. kom. 505 166 687
(e-mail: piotr@tygodnik.pl)
Kamil Tajl,
tel. kom. 781 770 703
(e-mail: kamil@tygodnik.pl)
Agata Wiśniewska,
tel. kom. 781 770 702
(e-mail: agata@tygodnik.pl)
Anna Czajkowska,
tel. kom. 452 541 700
(e-mail: anna@tygodnik.pl)

Redakcja: 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3, tel. 52 336 30 50.
Biuro czynne od 8:00 do 16:00 (w soboty nieczynne), e-mail: biuro@tygodnik.pl, **tygodnik.pl**
Sport: Jarosław Kania (e-mail: sport@tygodnik.pl);
współpracują: Halina Gut, Hanna Szulwic; rubryki stałe: Aniela Czyżyk, Bożena Olszewska;
sekretariat, skład komputerowy i łamanie: Krzysztof Janikowski (e-mail: biuro@tygodnik.pl); korekta: Halina Gut;
wydawca: Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3;
druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, życzeń oraz listów od czytelników.
Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy.
Teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim.
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DZIAŁ REKLAMY:
przedstawiciel na powiat tucholski:
Kamil Tajl,
tel. kom. 503 140 734,
(e-mail: reklama@tygodnik.pl)
redakcja: Krzysztof Janikowski,
tel. kom. 515 149 391,
(e-mail: biuro@tygodnik.pl)
Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy do wtorku do godz. 16.00, a **reklamy i ogłoszenia ramkowe** do wtorku do godz. 12.00.

KLAUZULA INFORMACYJNA
Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscycie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach Tygodnika Tucholskiego.
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, iż:
- administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Jo! Media spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Tucholi 89-500, ul. dra Karasiewicza 3.
- Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane tylko i wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt a wyżej wymienionego rozporządzenia
- Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin, Fibero Sp z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, 90-539 Łódź w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.
- Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
- posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem;
- ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do Prezesa UODO gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.;
- podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscycie.
- Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

eprasa.pl 867e326eba

Pana Bartłomieja w Śliwicach znają wszyscy. I wszyscy mogą mu teraz pomóc

Życie Bartłomieja Różaka (mieszkaniec Śliwic i tutejszy listonosz) i jego rodziny zmieniło się ponad miesiąc temu diametralnie w ułamku sekundy. Jeszcze w pierwszych dniach sierpnia mężczyzna żył swoim normalnym życiem – był aktywnym, samodzielnym człowiekiem. Jak każdy miał plany, marzenia, codzienne sprawy i prywatne życie – dwoje dzieci oraz ukochaną, z którą planował dalsze życie.



Bartek Różak potrzebuje teraz intensywnej i specjalistycznej rehabilitacji neurologicznej, dlatego najbliżsi chcą znaleźć dla niego ośrodek, który ma doświadczenie w pracy z osobami po ciężkich urazach rdzenia kręgowego. Fot. platforma pomagam.pl



Bartek Różak, jak każdy miał plany, marzenia, codzienne sprawy i prywatne życie – dwoje dzieci oraz ukochaną, z którą miał plany na dalsze życie. Fot. Platforma pomagam.pl

11 sierpnia to dzień, który na zawsze pozostanie z **Bartłomiejem Różakiem** ze Śliwic i jego rodziną. Tego dnia wydarzył się dramat, którego nie dało się przewidzieć. Mężczyzna schodząc ze schodów, spadł z zaledwie dwóch ostatnich stopni. W wyniku upadku doznał poważnego urazu kręgosłupa szyjnego na poziomie C3–C6 oraz obrzęku rdzenia na wysokości C3.

– W jednej chwili Bartek stracił sprawność, którą wcześniej miał każdego dnia. Dziś zmaga się z tetraplegią. Ma tracheostomię, okresowo potrzebuje wspomagania oddechu i nie może normalnie mówić. Jest jednak iskierka nadziei. Pojawił się delikatny ruch nogi. Dla kogoś, kto patrzy z boku, może wydawać się czymś niewielkim. Dla nas to ogromny powód do nadziei, bo w tej chwili każdy, nawet najmniejszy ruch, ma znaczenie – informują bliscy rodziny w opisie zbiórki prowadzonej na rzecz mężczyzny na platformie pomagam.pl. Mężczyzna nie jest w tej walce sam. Każdego dnia są przy nim jego brat i dziewczyna. Rodzina i najbliżsi już robią wszystko, co mogą, aby pomóc. Przed panem Bartkiem jest jednak długa i kosztowna droga, której jako najbliżsi nie są w stanie udźwignąć.

Akcja dla Bartłomieja Różaka

Zeskanuj kod QR

https://pomagam.pl/gm7c4w?_src=ctg

Każdy może wesprzeć zbiórkę

Bartłomiej Różak potrzebuje teraz intensywnej i specjalistycznej rehabilitacji neurologicznej, dlatego najbliżsi chcą znaleźć dla niego ośrodek, który ma doświadczenie w pracy z osobami po ciężkich urazach rdzenia kręgowego. To niesie ogromne koszty. Potrzebne będą m.in. intensywna rehabilitacja neurologiczna, fizjoterapia i terapia zajęciowa, konsultacje specjalistyczne, sprzęt medyczny i rehabilitacyjny, środki potrzebne do codziennej opieki, transport oraz inne wydatki związane z leczeniem i powrotem do możliwie największej samodzielności. Rodzina nie wie, jaka czeka ich przyszłość. Nikt nie jest dziś w stanie powiedzieć, do jakiej sprawności zdoła powrócić popularny mieszkaniec Śliwic.

– Chcemy tylko zrobić wszystko, co jest możliwe, żeby nie zabrakło mu dostępu do najlepszej rehabilitacji i specjalistycznej pomocy. Ten ruch nogi jest dla nas czymś więcej niż tylko ruchem. Jest przypomnieniem, że warto walczyć. Dlatego prosimy Was o pomoc. [...] Jeśli nie możesz wpłacić – udostępnij zbiórkę. Być może dzięki Tobie dotrzemy do kolejnej osoby, która pomoże Bartkowi zrobić następny krok [...] – zachęca rodzina do wsparcia zbiórki na rzecz rehabilitacji pana Bartka.

Anna Czajkowska

„Alicja w Krainie Czarów” w Tucholi i Cekcynie

Grupa Teatralna „Asteri” zaprasza na spektakl „Alicja w Krainie Czarów” przygotowany na podstawie powieści Lewisa Carrolla.

Przedstawienie będzie można obejrzeć dwukrotnie: w piątek (18 września) o godzinie 17:00 w Tucholskim Ośrodku Kultury oraz we wtorek (22 września) o godzinie 17:00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Cekcynie.

Za reżyserię odpowiadają **Maks Sobkiewicz**, **Jakub Szaraficki** i **Lena Grabowska**.

Podczas obu inscenizacji prowadzona będzie zbiórka na rzecz rodziny **Musielaków** poszkodowanej w pożarze, do którego doszło 13 sierpnia w Kosowie (gm. Cekcyn).

(aw)



Slow jogging – warto spróbować biegać trochę inaczej

Truchtanie po japońsku w Tucholi – slow jogging nad Głęboczkiem

„Niko – niko” – to japońskie wyrażenie nie będzie już obce każdemu, kto 20 września przybędzie nad jezioro Głęboczek w Tucholi, by tam w ciut nietypowy sposób uprawiać aktywność fizyczną, czyli slow jogging. Bezpłatny trening to na pewno ciekawa lekcja niszowej aktywności.



Narodowy Dzień Sportu będzie miał w Tucholi wyjątkowy charakter.

Jeśli ktoś lubi ruch i towarzystwo, a nie może się obyć jednocześnie ani bez jednego, ani drugiego, może wziąć udział w bezpłatnym treningu slow jogging. Taki rodzaj aktywności chcą zaproponować Tucholanom i innym organizatorzy bezpłatnego treningu slow jogging, czyli – wedle określenia znawców – biegania wolniejszego niż szybki spacer. To forma ruchu, która nie dość, że ma zbawienny wpływ na kondycję i zdrowie, to jeszcze pozwala przemierzać trasę w towarzystwie innych, podczas rozmowy, śmiechu, wymiany zdań, bez wsłuchiwania się wyłącznie w szybki oddech i odgłosy samego biegu.

– Podczas otwartego treningu poznamy podstawowe zasady slow joggingu i przekonamy się, że to świetny sposób na aktywne spędzanie czasu, zadbanie o formę – zapowiada instruktor **Sławomir Przastek**. – Taka forma ruchu pokazuje, że bieganie nie musi być męczące i może stanowić przyjemność, do której się często będzie chciało wracać. Wystarczą dobre chęci, wygodne buty i ubiór dostosowany da aury.

Bez ścigania się, bez bicia rekordów, bez udowadniania sobie czegokolwiek, bez wielkiego parcia na wynik, tylko czysty ruch w doborowym towarzystwie i z rozmową w tle – oto główne walory slow joggingu. Jest to idealna forma aktywności dla ludzi, którzy chcą coś zrobić dobrego dla zdrowia bez wielkiego zmęczenia i zadyszki. Dodajmy, że trening odbędzie się w ramach obchodów XIV Narodowego Dnia Sportu, a został zainicjowany przez Fundację „Zwalcz Nudę”.

Miejsce: plaża nad jeziorem Głęboczek w Tucholi. Data: 20 września (niedziela). Godzina: 11:00. Czas trwania: około 75 minut.

Jarosław Kania, fot. nadesłane

eprasa.pl 867e326eba

Dobra zabawa i pomoc dla rodziny z Kosowa. Zebrano ponad 6 tys. zł

W piątek (11 września) w Parku Zamkowym w Tucholi odbył się Rodzinny Piknik Charytatywny. Podczas wydarzenia zbierano środki dla rodziny Musielaków z Kosowa (gm. Cekcyn), która ucierpiała w pożarze.



Wolontariusze – uczniowie klasy 8c ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Tucholi. Młodzież zadbała nie tylko o słodkie wypieki, ale także o atrakcje dla najmłodszych.

Wspólna zabawa rozpoczęła się o godz. 16.00 i przez kolejne trzy godziny przyciągała całe rodziny do miejskiego zieleńca. Na uczestników czekało wiele atrakcji, z których szczególnie chętnie korzystały dzieci. Mogły bawić się na dmuchanym zamku, wybrać się na przejażdżkę konną, pomalować twarz, zapleść warkoczyki czy puszczać wielkie bańki mydlane.

Prawdziwym hitem okazały się przejażdżki traktorkiem z wagonikami. Dzieci chętnie włączyły się także w tworzenie glinianych rzeźb pod okiem instruktorek pracowni Ceramikarnia, uruchamiając swoją wyobraźnię. Wspólnie stworzyły z nich „dziwny ogród".

Wydarzenie swoją obecnością wsparli członkowie Bractwa Motocyklowego Magneto. O podniebienia uczestników pikniku zadbały panie z KGW Rosochatka, a także przedstawiciele domów dziecka z Żalna i Gostycyna oraz wolontariusze ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Tucholi. Dzięki nim można było skosztować zarówno czegoś słonego, jak i słodkiego.



Do puszek trafiło łącznie ponad 6 tys. zł.



Gigantyczna maskotka, z którą można było się przytulić, również zrobiła furorę!



Na uczestników wydarzenia czekały piękne konie z Minikowa.



Bractwo Motocyklowe Magneto Żalno – Tuchola również wsparło wydarzenie. Na piknik przyjechali Sławomir Michalak, Kamelia i Wiesław Tajl. Sławomir Michalak w tym roku dotarł swoim motocyklem aż do Marakeszu.



Pod okiem instruktorek Ceramikarni – Anny Narloch i Marii Luchcińskiej – dzieci tworzyły postaci, przedmioty i budowle do „dziwnego ogrodu".



Niekwestionowany hit piątkowej imprezy – przejażdżki w wagonikach!

Wydarzeniu towarzyszył występ **Jana Buczkowskiego** z grupy Postulat, który przypomniał publiczności niejeden polski przebój. Nie zabrakło także uwielbianego przez najmłodszych piana party.



Sprawcy piątkowego zamieszania – Tucholanka Sylwia Grzywacz i Piotr Mówiński, dyrektor Tucholskiego Ośrodka Kultury.

Pomysł, który urósł

Inicjatorką wydarzenia była **Sylwia Grzywacz**. Początkowo Tucholanka chciała zorganizować w swoim ogrodzie kameralne wydarzenie poświęcone dziecięcym talentom i pasjom. Po pożarze, do którego doszło w Kosowie, pomysł nabrał jednak zupełnie innego charakteru. Przerodził się w większe wydarzenie, którego celem stało się także wsparcie rodziny Musielaków.

Tucholance udało się przekonać do pomysłu dyrektora Tucholskiego Ośrodka Kultury **Piotra Mówińskiego**. Z czasem do organizacji wydarzenia dołączały kolejne osoby, które chciały pomóc rodzinie z Kosowa.

Na każdym stoisku i przy każdej atrakcji znajdowały się puszki przygotowane przez GOPS w Cekcynie, do których można było wrzucać datki. W sumie zebrano 6277,31 zł oraz 2,40 euro. Organizatorzy dziękują wszystkim, którzy wzięli udział w pikniku i wsparli rodzinę Musielaków.

Tekst i fot. Agata Wiśniewska

eprasa.pl 867e326eba

Dlaczego w Cekcynie nie było dożynek gminnych? Czy to tylko roczna przerwa?

Już w pierwszym kwartale tego roku informowaliśmy, że w gminie Cekcyn dojdzie tego lata do sytuacji bez precedensu. Jako jedyna w całym powiecie tucholskim postanowiła nie organizować dożynek gminnych. Od początku powodem miało być małe zainteresowanie tym wydarzeniem. W piątek, 11 września oburzenie takim krokiem wyraził jeden z mieszkańców – Tadeusz Dalecki. Do sprawy od razu odniósł się publicznie wójt Jacek Brygman. Jednocześnie zapowiedział zmianę w przyszłym roku.

O tym, że w gminie Cekcyn nie odbędą się dożynki gminne, dowiedzieliśmy się w pierwszym kwartale bieżącego roku, przy przygotowywaniu dodatku rolniczego „AgroTygodnik". Zawarliśmy w nim wstępny harmonogram święta plonów w całym powiecie tucholskim. Kompletnym zaskoczeniem był fakt, że gmina Cekcyn nie planuje organizacji dożynek gminnych. Biorąc pod uwagę to, że przez wiele lat dożynki były niezmiennym punktem terminarza wydarzeń każdej lokalnej gminy wiejskiej, mieliśmy w Cekcynie do czynienia z sytuacją bez precedensu. Słyszeliśmy wówczas, że taka decyzja wynika z braku zainteresowania – zarówno ze strony potencjalnego organizatora (co roku jest to inne sołectwo w gminie Cekcyn), jak i z powodu niskiej frekwencji samych rolników.



Tadeusz Dalecki krytycznym tonem skomentował tegoroczny brak dożynek w gminie Cekcyn. Decyzję wytłumaczył wójt, ale jednocześnie zapowiedział, że dożynki odbędą się w przyszłym roku.

Ja jako rolnik nie mogę tego zrozumieć

Mimo wszystko przez kolejne miesiące temat braku dożynek powracał w wielu nieoficjalnych rozmowach, zwłaszcza wśród osób, które angażują się w życie społeczne Cekcyna i okolic. Pod koniec sierpnia została nawet zorganizowana impreza z rolniczym tłem, czyli zlot ciągników i klasycznych maszyn z rolnictwa, ale nie odnosiła się ona bezpośrednio do tematyki dożynkowej.

Kwestia dożynek z mocnym akcentem wróciła podczas zebrania sołeckiego, które odbyło się 11 września w Cekcynie.

– Dlaczego nie ma dożynek?! Ja jako rolnik nie mogę tego zrozumieć. Dla mnie to sytuacja szokująca, z którą spotykam się pierwszy raz – grzmiał mieszkaniec Cekcyna **Tadeusz Dalecki**. Dodawał, że dożynki pamiętają wszystkie pokolenia jego rodziny, a taka sytuacja, która zaistniała w gminie, jest – jego zdaniem – niedopuszczalna. Oświadczył nawet, że chętnie zorganizowałby dożynki dla gospodarzy we własnym zakresie.

Jeszcze podczas samego zebrania spotkał się z kontrą innego mieszkańca, **Piotra Stusika** z OSP Cekcyn. Druh pytał, ilu rolników tak naprawdę przychodzi na dożynki.

– Dla kogo właściwie je robić, skoro nie przychodzą sami rolnicy? – zareagował przedstawiciel cekcyńskiej straży pożarnej.

Nawet imienne zaproszenia nie przyniosły skutku

Temat podczas zebrania doczekał się wyjaśnienia ze strony wójta **Jacka Brygmana**.

– Organizacja dożynek była po stronie Iwca, jednak pani sołtys zapowiedziała, że nie będzie ich organizować. Nie było też zainteresowania w Wysokiej – zaczął odpowiadać wójt. Podkreślił jednak, że fundamentalne znaczenie dla podjęcia decyzji miała frekwencja rolników na corocznym święcie plonów w poszczególnych sołectwach. Jak słyszymy, jest ona słaba.

– A przecież dożynki organizowane są po to, aby podziękować rolnikom za pracę – zwracał uwagę Jacek Brygman. Wspomniał, że swego czasu najwięksi rolnicy z gminy Cekcyn otrzymali nawet imienne zaproszenia do uczestnictwa w dożynkach gminnych.

– I nawet to nie przyniosło skutku – przyznał.

Mimo wszystko... dożynki wrócą

Okazuje się jednak, że temat dożynek gminnych w Cekcynie nie przepadł bezpowrotnie. Podczas piątkowego zebrania sołeckiego wójt zapowiedział, że – mimo wszystko – gmina będzie chciała wrócić do ich organizacji już w przyszłym roku.

Tekst i fot. Piotr Paterski

Po konstruktywnej dyskusji – na takie wydatki zdecydował się Cekcyn

Leżaki, Zbożowa, CykloCekcyn... Co jeszcze?

Poznaliśmy podział funduszu sołeckiego sołectwa Cekcyn. A że na tę miejscowość i okolicę przypada ponad 80 tys. zł, wśród zaakceptowanych propozycji ciekawostką jest... 100 leżaków, czyli popularny i praktyczny gadżet z miejscem na promocję.

Zebranie sołeckie w Cekcynie odbyło się 11 września przy mizernej frekwencji. 40 osób to zaledwie 2% uprawnionych w sołectwie do głosowania. W tym towarzystwie nie zabrakło osób na co dzień zaangażowanych w życie Cekcyna. To w ich rękach było podzielenie funduszu sołeckiego na 2027 rok.

Iluminacje i flagi w Cekcynie? Będzie coś na start

Pomysłem z potencjałem jest wydanie pieniędzy na ozdobienie Cekcyna. Rada sołecka i sołtyska **Teresa Barwik** miały tu na myśli przygotowanie oświetlenia – iluminacji, zakup donic na kwiaty, przygotowanie flag itd. Wszystko to miałoby ozdobić centrum miejscowości. Jako wzór wskazywano upiększenie Tucholi czy Śliwic. Propozycja sołtyski i rady była taka, aby przeznaczyć na realizację tego pomysłu 26 tys. zł. I choć nikt z zebranych go nie torpedował, to rozwiązał się worek z pytaniami o szczegóły: na jakich ulicach, a jakie donice, czy chodzi o iluminacje świąteczne itd. Szybko wyciągnięto wnioski, że potrzeba tu konkretnego planu i ustalenia detali.

– Nie róbmy z Cekcyna Chinatown – padło z sali z sugestią, aby do ciekawej idei podejść z głową. Ponadto 26 tys. zł wydawało się kwotą niewystarczającą. Zatem, aby pomysłu upiększenia Cekcyna nie wyrzucać do kosza, na razie skrojono siły na zamiary. Za dużą część tej kwoty przygotowane mają zostać latarnie pod przyszłe instalacje – zaproponowano. Same iluminacje można natomiast co roku wypożyczać, co czyni wiele innych gmin.

Leżaki będą promować Cekcyn

Iluminacje były jednym z kilku konkretnych punktów przedstawionych przez radę sołecką. Przed piątkowym zebraniem pojawiły się wnioski mieszkańców. Dwa zostały uwzględnione i weszły na listę funduszu sołeckiego. Mowa o kontynuacji niedawno zorganizowanego zlotu „Na dawnych kołach". Kolejny, który spotkał się ze sporym entuzjazmem, to zakup 100 leżaków jako praktycznego gadżetu promocyjnego gminy Cekcyn. Obrandowane, z odpowiednią grafiką, miałyby służyć na wielu imprezach. Widok leżaków promujących konkretną markę – w tym przypadku marką tą byłby Cekcyn – to stały obraz zwłaszcza w ośrodkach turystycznych. Nikt nie przeciwstawiał się temu pomysłowi. Na sto leżaków zabezpieczono 8 tys. zł.



Zebranie sołeckie w gminie Cekcyn.

Coś z plażą trzeba zrobić...

Na listę nie wszedł natomiast wniosek dotyczący rekultywacji kąpieliska nad Jeziorem Wielkim Cekcyńskim. I nie dlatego, że jest bezpodstawny. Temat sprowokował dyskusję na temat stanu plaży, jeziora i infrastruktury.

– Trzeba zastanowić się, co zrobić, żeby ludzie nie uciekali na będącą w lepszym stanie plażę w Bysławiu – zwrócił uwagę lokalny działacz **Tomasz Słomiński**. Mieszkańcy ocenili, że temat jest poważny i na pewno nie powinien pozostać w gestii samego sołectwa, a całej gminy. Zgodził się z tym słuchający dyskusji wójt **Jacek Brygman**.

To także cekcyński włodarz, w trakcie dyskusji na brudno licząc cyferki funduszu sołeckiego, zaproponował jego skorygowany podział. Jak powiedział, robi to nie jako wójt, a Cekcynianin. Zaktualizowana propozycja przyjęła się wśród prawie wszystkich obecnych. Był jeden głos przeciw i jeden wstrzymujący się. Podział cekcyńskiego funduszu sołeckiego przedstawiamy przy artykule.

Tekst i fot. Piotr Paterski

Fundusz sołectwa Cekcyn na 2027 roku

- na projekt ul. Zbożowej – 15 tys. zł
- na projekt parkingu przy cmentarzu – 10 tys. zł
- na działalność OSP Cekcyn – 5 tys. zł
- na działalność KGW Cekcyn – 5 tys. zł
- na promocję CykloCekcyn – 10 tys. zł
- na wiatę w Lubińsku – 4 tys. zł
- na leżaki z promocją Cekcyna – 8 tys. zł
- na kontynuację imprezy „Na dawnych kołach" – 5 tys. zł
- na przygotowanie latarni i uchwytów pod iluminacje, flagi itp. – 18.611 zł.

eprasa.pl 867e326eba

Witamy na świecie

W ciągu kilku ostatnich dni przyszli na świat:

Fot. (ac)



Aleksander Sitarski, 7.09, 3290 g, 52 cm, Tuchola



Leo Pilarski, 7.09, 3730 g, 57 cm, Bysławek



Leonard Szubiński, 8.09, 4140 g, 59 cm, Zielonka



Oliwia Kannenberg, 8.09, 3610 g, 55 cm, Sępólno Krajeńskie



Wojciech Szumotalski, 9.09, 3340 g, 53 cm, Sikorz



Aleksander Szydeł, 10.09, 3110 g, 56 cm, Sępólno Krajeńskie



Helena Stoltmann, 10.09, 3250 g, 55 cm, Krojanty



Hanna Klimczak, 10.09, 4150 g, 59 cm, Ostrowite



Kacper Gustyn, 10.09, 3580 g, 57 cm, Piaseczno



Dawid Czapiewski, 11.09, 3530 g, 56 cm, Czersk



Jagoda Drewczyńska, 11.09, 2750 g, 54 cm, Teklanowo



Maja Popłowska, 12.09, 3280 g, 54 cm, Zblewo



Syn p. Budzich, 12.09, 3960 g, 58 cm, Kruszka



Eliza Kita, 13.09, 3210 g, 54 cm, Tuchola



Ogłoszenie płatne



Start festiwalu

Niedziela z ucztą dla uszu

20 września odbędzie się pierwszy koncert w ramach tegorocznego XIV Międzynarodowego Letniego Festiwalu Organowego. W Tucholi zagra wirtuoz tego instrumentu, mający za sobą występy na całym świecie, Marcin Armański.



Marcin Armański będzie 20 września bohaterem pierwszego odcinka festiwalu, który na dobre rozgościł się w Kościele pw. Bożego Ciała w Tucholi. To 43-letni wirtuoz organów, z muzycznym wykształceniem (m.in. Akademia Muzyczna w Katowicach) i imponującym dorobkiem koncertowym. Prowadzi aktywne życie artystyczne, występując w wielu krajach. Koncertował m.in. w: USA (Centralna Synagoga w Nowym Jorku), Rosji, Włoszech, Francji, Belgii, Niemczech, Szwecji, Czechach i Słowacji. Jest organizatorem życia muzycznego na Dolnym Śląsku, od wielu lat prowadzi festiwale organowe, m.in. w: Jeleniej Górze, Bolkowie, Karpaczu, Jaworze. W 2011 roku zagrał specjalny koncert podczas wizyty szwedzkiej pary królewskiej w Świdnicy.

Do tego mamy do czynienia z człowiekiem, który ma... fach w ręku. Zajmuje się organmistrzostwem – rekonstrukcjami historycznych instrumentów klawiszowych. Specjalizuje się w budowie portatywów, klawikordów i pozytywów szkatulnych.

Niedzielny koncert rozpocznie się o godz. 19:00. Festiwal będzie odbywać się w Tucholi w trzy kolejne niedziele.

(pp)

eprasa.pl 867e326eba



zmarli

† Danuta Teresa Fryca, l. 59 – Klonowo
† Jan Zielecki, l. 75 – Tuchola
† Janina Barbara Szulczyńska, l. 93 – Tuchola
† Teresa Fryca, l 93 – Bysław
† Marek Talaśka, l. 61 – Gostycyn
† Tadeusz Runke, l. 63 – Kęsowo
† Małgorzata Renk, l. 53 – Kęsowo
† Roman Jan Gatz, l. 77 – Rosochatka

G.

Ogłoszenie płatne



Ogłoszenie płatne

Stowarzyszenie Hospicjum im. św. Małgorzaty
– organizacja katolicka przy Parafii
Rzymskokatolickiej pw. Bożego Ciała w Tucholi
z całego serca pragnie **podziękować Rodzinie**
i Wszystkim Uczestnikom ceremonii pogrzebowej

śp. Elżbiety Talaśki

za wsparcie finansowe dla naszego Hospicjum.
Serdeczne „Bóg zapłać".

Ogłoszenie płatne

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Przedsiębiorstwo Komunalne w Tucholi, ul. Świecka 68
(wjazd obok sklepu meblowego)
tel. kom. 603 265 868, www.pogrzebytuchola.pl
JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJI 24 GODZINY NA DOBĘ
TRUMNY, URNY
WŁASNA KAPLICA OGRZEWANA W CENTRUM MIASTA
WŁASNA CHŁODNIA
PROFESJONALNE UBIERANIE ZMARŁYCH
KREMACJA
EKSHUMACJA
KOPANIE GROBÓW
SPRZEDAŻ KWIATÓW
NAGROBKI
Załatwiamy formalności w ZUS, USC, MSW
OBSŁUGA BEZGOTÓWKOWA



Dom Pogrzebowy Bolińscy
Pomożemy godnie pożegnać bliską Ci osobę...
• Kompleksowa obsługa uroczystości pogrzebowych
• Sala pożegnań, własna chłodnia, przewóz zmarłych
• Załatwiamy zasiłek pogrzebowy ZUS, KRUS i MSWiA
• Kwiaty na trumnę, oprawa muzyczna
Tuchola, ul. Starodworcowa 1
500 206 206 (całodobowo)
zpbolinscy

Pani
Jadwidze Zwolińskiej
Radnej Gminy Gostycyn
oraz całej Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Brata
Jerzego Kustosza
składają

Przewodniczący Rady Gminy Gostycyn Ryszard Sucharski wraz z Radnymi

Wójt Gminy Gostycyn Ireneusz Kucharski wraz z Pracownikami Urzędu Gminy w Gostycynie

oraz Sołtysi Gminy Gostycyn

Lekarzom i personelowi
Szpitala Tucholskiego,
a w szczególności
z Oddziału Intensywnej Terapii
za opiekę
nad



śp.
Danutą Fryca

serdeczne podziękowania składa rodzina



Z głębokim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Danuty Fryca
– naszej Koleżanki, wieloletniej Członkini
Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Lubiewo „BORY".

Danuta była osobą pełną ciepła,
życzliwości i zaangażowania
w życie naszej lokalnej społeczności.
Jej obecność, dobre słowo i gotowość do wspólnego działania
na rzecz innych pozostaną na zawsze w naszej pamięci.

Rodzinie i Bliskim Zmarłej
składamy wyrazy głębokiego współczucia,
łącząc się z Państwem w bólu i żałobie.
Niech wspomnienie wspólnie przeżytych chwil,
dobro, które pozostawiła po sobie,
oraz pamięć o Jej serdeczności będą źródłem
siły w tych trudnych dniach.

Spoczywaj w pokoju.

Zarząd i Członkowie
Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Lubiewo „BORY"

Wszystkim, którzy w bolesnej chwili
okazali wiele serca i życzliwości
oraz licznie uczestniczyli we mszy św. i wzięli udział
w ostatniej drodze wiecznego spoczynku

śp.
Danuty Fryca



księdzu, szafarzom, organiście,
rodzinie, sąsiadom, delegacjom, znajomym
oraz Zakładowi Pogrzebowemu Bolińscy
serdeczne podziękowania
składa pogrążona w żałobie rodzina

eprasa.pl 867e326eba

Piłka nożna – klasa okręgowa

Punkt, który trzeba szanować

MUKS CWZS Bydgoszcz – Tucholanka Tuchola 2:2 (2:0). Bramki: Rydzkowski (48), Bogun (52)

Tucholanka:
Zaleski, Górecki, Giłka (70 Czerwiński), Grudzina, Ossowski (85 Ziółkowski), Misiak, Bogun, Nitka, Rydzkowski (80 Hoffmann), Krajna (46 Beker), Orzechowski (85 Gerth)

Remis Tucholan w Bydgoszczy należy uznać za wartościowy. Piłkarze **Piotra Pozorskiego** nie są w łatwej sytuacji ze względu na wiek, w jakim przyszło im grać w seniorskiej, pierwszej drużynie. To, czego należałoby unikać albo nie powielać, bo to błędy, to wpadka w obronie. Prawo do pomyłki ma każdy, jednak zbyt częste jej występowanie daje do myślenia. Zawahanie i nie do końca prawidłowe zrozumienie między obrońcą a bramkarzem sprawiają, że o powodzeniu albo niepowodzeniu akcji decydują sekunda lub jej części. Drugi gol to „rogal" – bezpośrednie trafienie z rzutu rożnego.

W pierwszej połowie, mimo że Tucholanie działali na boisku zdecydowanie lepiej, stracili dwa gole. Sama gra była jednak lepsza, co pokazać miała druga połowa.

Cztery minuty, dwie bramki

Świetny czas dynamicznej i ofensywnej gry zaowocował dwiema bramkami w ciągu czterech minut. Niewiele też brakowało, by Tucholanie wyszli na prowadzenie.

Podział punktów nikogo w tym meczu szczególnie nie skrzywdził, ale wartość dodaną stanowi odmiana gry Tucholan, szczególnie pierwsze dwadzieścia minut drugiej połowy. Pojawiło się światełko w tunelu.

Pozostałe wyniki
Victoria Lisewo – Wda II Świecie 2:1
Elana II Toruń – Pomorzanin Serock 2:3
Grom Osie – Gryf Sicienko 2:2
Promień Kowalewo Pomorskie – Polonia Bydgoszcz 1:3
Legia Chełmża – Wisła Gruczno 2:0
Chełminianka Chełmno – Drwęca Golub-Dobrzyń 1:0
Olimpia II Grudziądz – LKS Dąbrowa Chełmińska 3:0

Tabela

1. Polonia Bydgoszcz	5	12	14:9
2. Olimpia II Grudziądz	5	11	11:4
3. Legia Chełmża	4	10	9:2
4. Grom Osie	5	10	14:10
5. Gryf Sicienko	5	10	14:11
6. LKS Dąbrowa Chełm.	4	9	16:8
7. Drwęca Golub-Dobrzyń	5	9	8:6
8. Pomorzanin Serock	5	6	11:12
9. Chełminianka Chełmno	5	6	6:10
10. Wisła Gruczno	5	5	9:11
11. MUKS Bydgoszcz	5	5	10:13
12. Elana II Toruń	5	4	11:9
13. Victoria Lisewo	5	4	7:14
14. Tucholanka Tuchola	5	4	5:12
15. Promień Kowalewo P.	5	3	7:12
16. Wda II Świecie	5	3	5:14

Jarosław Kania

Ogłoszenie płatne



Piłka nożna – klasa B

Myśliwiec liderem! Żalno z ostatniego meczu też jest zadowolone

Mają się z czego cieszyć piłkarze KS-u Żalno, którzy odnieśli przekonujące zwycięstwo na swoim stadionie. Myśliwiec idzie do przodu na tyle dobrze, że jest na pierwszym miejscu w tabeli. Jak ułożyły się wyniki innych drużyn?

KS Żalno – Fuks Wielowicz 3:0 (1:0). Bramki: Łoński (33), Koniarski (68), Mindykowski (90)

Tego trzeba było piłkarzom z Żalna, jak podkreśla sam trener **Andrzej Kobus**. Twierdzi on, że wynik uszczęśliwia, ale jeszcze bardziej satysfakcjonuje sama gra i wypracowane akcje bramkowe. Mecz przez całe półtorej godziny toczył się pod kontrolą gospodarzy, którzy dawno już nie grali tak składnie. Słabością przyjezdnych były skrzydła i to wyczuł szybko KS, który tamtędy łatwo dostawał się na pole karne Fuksa. Goli mogło być więcej, bo piłkarze KS-u mieli jeszcze poza akcjami bramkowymi co najmniej trzy czyste sytuacje, których nie wykorzystali.

Virtus Witosław – Myśliwiec Gostycyn 1:4 (0:1). Bramki: Hinz (40), Nowacki (47), samobójcza (60), W. Wiśniewski (64)

Wbrew temu, co sugeruje wynik, grający trener Myśliwca **Łukasz Hinz** nie ukrywa, że w pierwszej połowie trudno grało się Gostycynianom z rywalem, który prezentował futbol siłowy, chaotyczny, surowy. W pierwszej odsłonie lider tabeli tylko raz trafił do siatki miejscowych. Był to gol trenera bezpośrednio z rzutu wolnego. Rywal spod Mroczy nie dość, że w drugiej połowie odsłonił wszelkie słabości, to trafił raz do własnej bramki po zamieszaniu przy rzucie rożnym.

Virtus nie miał żadnej klarownej sytuacji, a honorowego gola przy stanie 0:4 strzelił z rzutu karnego. Mecz sędziował tylko jeden arbiter, dlatego częste były dyskusje dotyczące kwestii spalonych. Sprawy nie ułatwiało duże, ale bardzo nierówne boisko. Po tym meczu Myśliwiec znalazł się na szczycie ligowej tabeli.

Gwiazda Sypniewo – TKP Tuchola 4:0 (2:0)

Nie było żadnych niespodzianek w meczu dwóch różnie grających drużyn. TKP kolejny raz wrócił do domu na tarczy, tracąc gole po błędach w defensywie. Tucholanie nie musieli przegrać bezbramkowo, bo mieli trzy pewne sytuacje, ale piłka nie znalazła drogi do siatki. Sędzia raz podyktował dla Gwiazdy rzut karny za faul. Gospodarze podwyższyli wówczas na 3:0. Mimo kolejnej porażki piłkarze z tucholskiego klubu wierzą, że los się do nich uśmiechnie i w końcu zdobędą w tym sezonie punkty.

Cis Cekcyn – Olimpia Wtelno 0:2 (0:0)

Był to żywiołowy mecz walki, w którym zagrały dwie godne siebie drużyny o podobnych umiejętnościach i zgraniu. Wystarczy powiedzieć, że pierwszy gol dla gości wpadł dopiero w 72 minucie i było to trafienie dość zaskakujące z pozornie niegroźnej akcji. Cekcynianie grali ofensywnie i nie brakowało w ich akcjach łatwych wejść w pola karne przeciwnika. Zbyt mało padło strzałów. Olimpia okazała się zespołem bardziej skutecznym i to zadecydowało o stracie punktów Borowiaków. Na wiele braw zasłużył bramkarz Cisa **Dawid Patyna**.

Pozostałe wyniki
Tytan Mrocza – Kamionka Kamień Krajeński 2:2
Łokietek Wierzchucin Królewski – Tarpan Mrocza 3:1

Tabela

1. Myśliwiec Gostycyn	4	12	18:5
2. Olimpia Wtelno	4	12	13:2
3. Tytan Mrocza	4	10	21:3
4. Gwiazda Sypniewo	4	9	20:7
5. Kamionka Kamień Kraj.	4	7	16:8
6. Cis Cekcyn	4	6	11:11
7. Łokietek Wierzchucin K.	4	6	9:12
8. Tarpan Mrocza	4	3	9:12
9. Virtus Witosław	4	3	5:11
10. KS Żalno	4	3	6:15
11. Fuks Wielowicz	4	0	2:18
12. TKP Tuchola	4	0	2:28

Jarosław Kania

Sport w tygodniu

Siatkówka

19-20 września (sobota – niedziela)
9.00 (sobota), 10.00 (niedziela) Turniej Piłki Siatkowej im. Janusza Czapiewskiego o Puchar Burmistrza Tucholi (sobota – młodziczki, niedziela – kadetki; hala sportowa tucholskiego OSiR-u, ul. Warszawska 17)

Piłka nożna

• Unisport IV liga
19 września (sobota)
11.00 Łokietek Brześć Kujawski – Rawys CEO Raciąż

• Klasa okręgowa
19 września (sobota)
15.30 Tucholanka Tuchola – Chełminianka Chełmno

• Klasa B
20 września (niedziela)
11.00 Fuks Wielowicz – Cis Cekcyn
12.00 TKP Tuchola – Łokietek Wierzchucin Królewski
14.00 Myśliwiec Gostycyn – KS Żalno

(jk)

eprasa.pl 867e326eba

Piłka nożna – Unisport IV liga

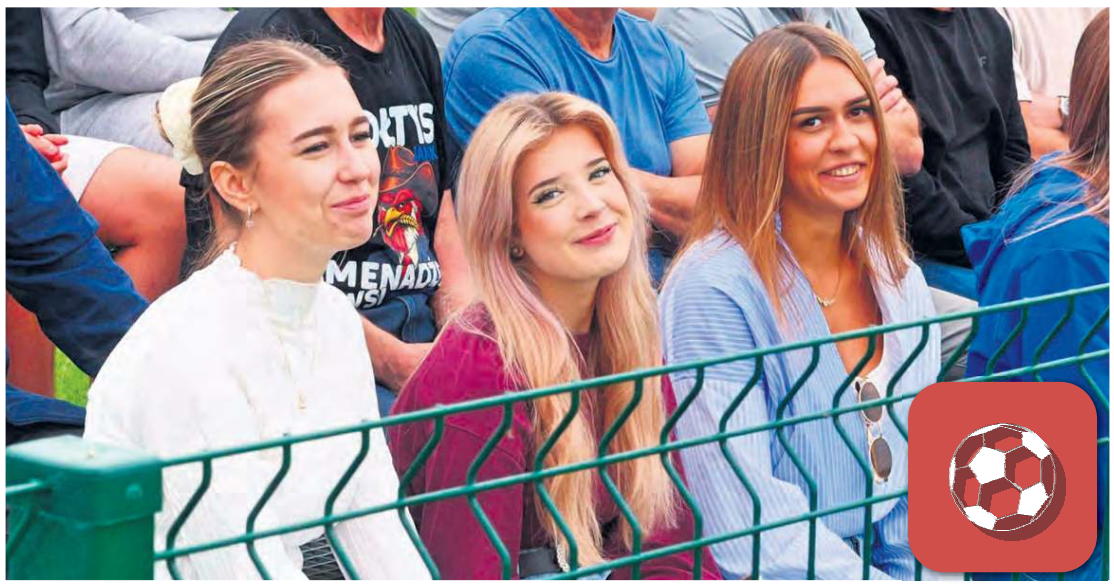
Postawili się liderowi, ale Unia nie przez przypadek nim jest

Rawys CEO Raciąż, debiutując w IV lidze, zbiera frycowe z perspektywy beniaminka. Podkreślić jednak trzeba, że w dotychczasowych spotkaniach absolutnie nie różnił się klasą od przeciwników, a brakowało postawienia kropki na i, chłodniejszej głowy i z pewnością szczęścia. I lepszego rozegrania końcówek meczów, które stały się klątwą Raciążan. Jednak nic z tych rzeczy nie miało miejsca w sobotę 12 września, gdy przyjechał do nas lider tabeli, klub z ponad stuletnią historią – Unia Drobex Solec Kujawski. Bądźmy obiektywni – na grę Unii patrzyło się w Raciążu z szacunkiem i przyjemnością, mimo że bolało serce z powodu porażki Rawysa. Jak sięgamy pamięcią, trudno przywołać taki poziom gry na lokalnych boiskach. I to właśnie daje nam awans Rawysa CEO do IV ligi.

Rawys CEO:
Lic, Klessa, Kosmella, Kurs, Mosek, Narloch, Prusarczyk, Remiszka, Rybacki, Sawa, Wegner (Drewek, Materac, Prondziński, Stenwak, Wojnerowicz)

Rawys CEO Raciąż – Unia Drobex Solec Kujawski 2:5. Bramki: Damian Rybacki (8), Tomasz Prusarczyk (15)

Jako lokalni patrioci, zacznijmy od serca. To było najbardziej szalone, emocjonujące i dające nadzieję... pierwsze 20 minut meczu od dawna. Między 8. a 16. minutą padły cztery bramki! I to Unia musiała gonić, bo zaczęło się od w pełni zasłużonego rzutu karnego dla Rawysa, który wykorzystał nasz trener i lider w jednym, **Damian Rybacki**. Unia wymieniała ciosy z **Tomaszem Prusarczykiem**, bo to on stał się w pierwszej fazie meczu motorem napędowym Rawysa. Sam zresztą kapitalnie wykończył akcję w 15. minucie, ostatni raz wyprowadzając miejscową drużynę na prowadzenie. Lider z Solca Kujawskiego, który do meczu z Raciążem w całym sezonie stracił zaledwie cztery bramki, bardzo szybko zorientował się, że na bilecie ulgowym podróży do Raciąża nie zaliczy. Drużyna gości, w której – uwaga – można znaleźć zawodnika z ekstraklasowym doświadczeniem, musiała wrzucić wyższy bieg.


Nowe trybuny w Raciążu są pełne podczas każdego meczu debiutanckiego sezonu w IV lidze.

Trzymali to, ile mogli. Lider pokazuje, dlaczego tym liderem jest

Unia próbowała przeważyć szalę na swoją korzyść jeszcze w pierwszej połówce, ale na przeszkodzie stanął m.in. bramkarz **Dawid Lic**, który wyciągnął karnego i był na posterunku przy wielu bardzo groźnych dośrodkowaniach. Bo właśnie piorunujące ataki skrzydłami siały niebezpieczeństwo pod bramką Rawysa. Do przerwy udało się utrzymać wynik 2:2.

Od początku drugiej połowy w składzie Rawysa pojawiły się korekty, które – między innymi – miały załatać dziury w defensywie przy napierającej Unii. Goście jednak odrobili w szatni lekcję i, trzymając kontrolę nad meczem, zaczęli wyprowadzać ciosy. W tym trzy, które ominęły gardę i trafiły w czułe punkty przeciwnika. Mimo walki ze strony Rawysa stawiajmy sprawę jasno. Po raz pierwszy w debiutanckim sezonie spotkaliśmy się z rywalem, w przypadku którego nie można mieć żadnych wątpliwości, uwag czy na siłę walczyć z decyzjami sędziów. Przyjechał do Raciąża lider i pokazał, dlaczego tym liderem jest. Skończyło się 2:5 po kilku widowiskowych akcjach Unii i tak naprawdę tylko jednym rażącym błędzie Raciążan.

Galiński w Unii. Wystarczyła chwila, aby zadrżały serca

W składzie Unii Solec Kujawski jest od tego roku nasz człowiek – **Mikołaj Galiński,** który ma za sobą transfer z Tucholanki Tuchola do wyższej klasy rozgrywkowej. Już sam fakt, że Galiński ma w nowym klubie numer 9 na koszulce, powinien o czymś świadczyć. Przynajmniej o zaufaniu do jego umiejętności i inwestycji w przyszłość. Zaczynając mecz na ławce, do rozgrzewki przystąpił w przerwie. Na jego wejście czekali na trybunach bliscy, w tym ojciec Bogdan. Galiński pojawił się na boisku kilkanaście minut przed końcem i... swoich fanów przyprawił o nadciśnienie. W jednym z pierwszych starć padł jak ścięty na murawę. Niezbędna była interwencja służb medycznych. Piłkarz próbował rozbiegać potencjalny uraz, wrócił na boisko, ale nie był w pełni sił. Zarząd Unii wytłumaczył „Tygodnikowi Tucholskiemu", że Galiński w lipcu doznał poważnej kontuzji kostki, po której długo musiał się zbierać. Dlatego w przypadku jego zdrowia klub musi być ostrożny, ale widzi w nim przyszłość.

Był lider, będzie czerwona latarnia. Skasujmy punkty

Rawys, tracąc punkty, niestety jest w ogonie tabeli. Ciekawostek nie brakuje, bo to jednocześnie... najbardziej bramkostrzelna ekipa z drugiej połowy aktualnej klasyfikacji. Wybitna szansa na zgarnięcie oczekiwanych trzech punktów pojawi się w sobotę. Rawys jedzie do Brześcia Kujawskiego, a tamtejszy Łokietek to aktualna czerwona latarnia kujawsko-pomorskiej IV ligi. I właśnie takie szanse należy bezlitośnie wykorzystywać, aby oddalić się od niebezpiecznej strefy tabeli.

Tabela

1. Unia Solec Kujawski	7	18	17-6
2. Pogoń Mogilno	7	16	20-7
3. Tłuchowia Tłuchowo	7	15	19-12
4. Sparta Brodnica	7	14	22-9
5. Unia Wąbrzeźno	7	14	17-6
6. Wisła Dobrzyń n. Wisłą	7	13	20-15
7. Kujawiak Kowal	7	11	14-11
8. Victoria Czernikowo	7	11	11-11
9. Mustang Ostaszewo	7	11	14-11
10. Start Pruszcz	7	10	16-17
11. Pomorzanin Toruń	7	10	11-14
12. Skrwa Skrwilno	7	6	11-15
13. Lech Rypin	7	6	7-16
14. Cuiavia Inowrocław	7	5	2-11
15. Orlęta Aleksandrów Kuj.	7	5	7-18
16. Rawys Raciąż	7	4	14-21
17. Noteć Gębice	7	4	11-18
18. Łokietek Brześć Kuj.	7	3	9-24

Tekst i fot. Piotr Paterski

Piłka nożna – Puchar Polski

Damian Rybacki... został bramkarzem

Rawys CEO:
Rybacki, Wegner, Kurs, Materac, Wojnerowicz, Bronowicki, Drewek, Kosmela, Sawa, Mosek, Stenwak

Szubinianka Szubin – Rawys CEO Raciąż 1:5 (0:3). Bramki: Stenwak (15,45), Sawa (25, 84), Drewek (74)

Mecz Pucharu Polski w środę sprawił, że na pojedynek w ramach tej rywalizacji do Szubina pojechało tylko jedenastu zawodników Rawysa CEO – z różnych przyczyn. Mało tego: z braku bramkarzy między słupkami stanął grający trener Borowiaków **Damian Rybacki**. Spisał się na medal, ale przyznaje, że nie miał zbyt wiele pracy na bramce. Trener Tucholan mógł sobie pozwolić na dalekie wyjścia poza pole karne, aż pod połowę rywala; tam dopiero rozdzielał piłkę między kolegów z drużyny. Kilka razy próbowano go przelobować, ale strzały były mocno sygnalizowane i chybione.

Miejscowy zespół grający na co dzień w klasie A nie potrafił rozwinąć skrzydeł w tym spotkaniu, bo wyraźnie odstawał od Borowiaków. Zepchnięci na własną połowę Szubinianie nie mieli pomysłu, by podejść bliżej pod pole karne Rawysa CEO, a jedyny gol dla nich wpadł po rzucie rożnym, gdy futbolówka po małym zamieszaniu wpadła na nogę napastnika. Rawys CEO mógł wygrać wyżej to spotkanie, bo przesiadywał na połowie przeciwnika.

(jk)

Tucholscy wędkarze najlepsi w Czersku

Drużyna reprezentująca Tucholę nie miała sobie równych podczas zawodów wędkarskich zorganizowanych przez Urząd Miejski w Czersku z okazji 100-lecia nadania praw miejskich Czerskowi.


Tucholska i zarazem zwycięska drużyna: Mirosław Piesio, Ireneusz Wesołowski, Piotr Knitter oraz Mieczysław Kulesza.

Zawody nad Jeziorem Ostrowite w Czersku odbyły się w niedzielę, 6 września. Do sportowej rywalizacji przystąpiło łącznie dziewięć czteroosobowych reprezentacji kół i klubów wędkarskich z powiatów chojnickiego, tucholskiego, starogardzkiego oraz świeckiego.

W skład tucholskiej drużyny weszli członkowie PZW Tuchola: **Mirosław Piesio**, **Piotr Knitter**, **Ireneusz Wesołowski** oraz **Mieczysław Kulesza**. Panowie pewnie sięgnęli po zwycięstwo, zdobywając łącznie 9860 punktów. Drugie miejsce zajęła drużyna z Czarnej Wody z wynikiem 8470 punktów, a trzecie – reprezentacja Skarszew, która zgromadziła 8050 punktów.

Po podsumowaniu wyników i wręczeniu pucharów oraz nagród odbyła się wspólna biesiada.

– Klimat tych zawodów był o tyle ciekawy, że składy drużyn, w których znaleźli się także przedstawiciele poszczególnych samorządów, pozwoliły na rozmowy na różne tematy, w tym dotyczące samorządu i jego funkcjonowania – mówi Ireneusz Wesołowski, członek tucholskiej drużyny, a zarazem radny Rady Miejskiej w Tucholi.

Agata Wiśniewska, fot. nadesłane

eprasa.pl 867e326eba

Dzień Budowlańca w Bladowie! Wydarzenie otwarte dla wszystkich, nie tylko tych, którzy na budowie zjedli zęby

Firmy z naszego regionu, ale jednocześnie te działające na szeroką skalę. Często w partnerstwie, a nie zaciekłej konkurencji. – Zależało mi, aby zintegrować ludzi z naszej szerokiej branży i jednocześnie dać im możliwość prezentacji i wymiany doświadczeń – tłumaczy właściciel firmy Kaemde Krzysztof Dereszyński. To właśnie w Bladowie odbędzie się w pełni otwarty dla wszystkich Dzień Budowlańca. To debiut wydarzenia z potencjałem na cykliczność. W głosie organizatorów słychać podekscytowanie.

Firmy Kaemde mającej siedzibę w Bladowie nie trzeba przedstawiać. Specjalizuje się w stolarce okiennej i specjalistycznej, w segmencie premium. Korzysta i promuje zaawansowane systemy aluminiowe. Firma i jej właściciel **Krzysztof Dereszyński** są aktywni i widoczni na różnych polach. Angażują się w rozwój tucholskiego sportu (Tucholanka, Cross Akademia), współpracują z kilkoma jednostkami OSP. Jednak to zapowiadane dziś przedsięwzięcie, jest absolutną nowością w skali regionu.



23 września na terenie Kaemde odbędzie się Dzień Budowlańca.

– Zależało mi, aby zintegrować ludzi z naszej szerokiej branży i jednocześnie dać im możliwość prezentacji oraz wymiany doświadczeń – tłumaczy **Krzysztof Dereszyński**. Od zasiania ziarenka do dziś program planowanej imprezy się rozrósł: o partnerów (głównym jest firma Aluprof), o stanowiska, o zawartość merytoryczną zaprezentowaną na pokazach. Nawet o atrakcje towarzyszące, jak strefa sportowa (możemy spodziewać się m.in. Cross Akademii) i gastronomiczna! Można też liczyć na „studium przypadku", czyli rozmowę z **Tomaszem Kaźmierczakiem**, znanym z „Tygodnika" twórcy domu kopułowego.

To wydarzenie dla wszystkich ciekawskich

Dzień Budowlańca podzielony został na bloki (szczegóły obok). Zacznie się 23 września o godz. 9:00 i potrwa do późnego popołudnia. Co najważniejsze, jest to wydarzenie otwarte dla wszystkich zainteresowanych, niezależnie od tego, jak bardzo ktoś związany jest z branżą budowlaną. Może nie być w ogóle.

„Tygodnik Tucholski" i nasz portal internetowy tygodnik.pl są patronatem medialnym wydarzenia. Zapowiedź uzupełniamy skróconą wersją harmonogramu Dnia Budowlańca. Pełną wersję znajdziesz na tygodnik.pl.

Piotr Paterski

Dzień Budowlańca – harmonogram

BLOK I 9:00–13:00

9:00–9:50 – otwarcie i powitanie uczestników,
9:50–10:05 – POLFLAM – prezentacja
10:05–10:20 – GEZE – prezentacja
10:20–11:10 – KAEMDE + Grupa Selena – pokaz montażu, część I
11:10–11:45 – ALUPROF – prezentacja
11:45–12:30 – PRESS GLASS – prezentacja
12:30–12:40 – przerwa
12:40–13:10 – PRESS GLASS – pokaz tłuczenia szkła

BLOK II |13:00–17:00

13:10–13:40 – Tomasz Kaźmierczak – wywiad + makieta
13:40–13:55 – ogłoszenie wyników konkursu „Strzel w okienko"
13:55–14:00 – przerwa
14:00–14:35 – ALUPROF – prezentacja
14:35–14:50 – POLFLAM – prezentacja
14:50–15:15 – KAEMDE + Grupa Selena – pokaz montażu, część II – uszczelnienia
15:15–15:30 – GEZE – prezentacja
15:30–16:00 – przerwa
16:00–17:00 – panel dyskusyjny + zakończenie

Strefa gastronomiczna

Strefa Kawowa: świeża kawa, herbata, lokalne drożdżówki i przekąski na dobry początek dnia
Lokalne Smaki: regionalne wyroby, swojskie przekąski od lokalnych dostawców
Grill: klasyczna kiełbasa, karkówka
Strefa Orzeźwienia: napoje

Strefa sportowa

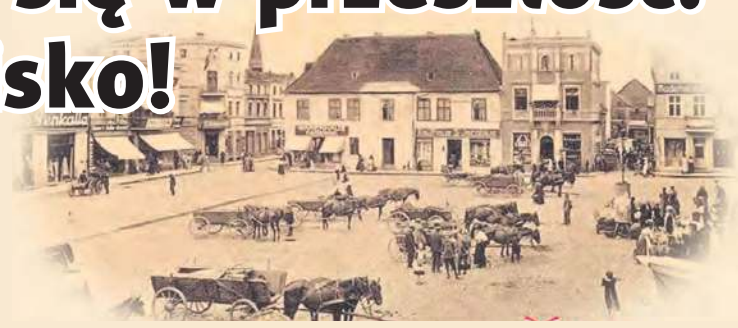
Moto-miasteczko z Cross Akademią: mini miasteczko motoryzacyjne od Cross Akademia Tuchola, gdzie każdy będzie mógł sprawdzić swoje możliwości w motorsporcie
Plichta/XPENG: konkurs, którego nagrodą będzie możliwość spędzenia weekendu z samochodem XPENG. Konkurs „Strzel gola przez okno": w godzinach 10:00-15:00

Partnerzy wydarzenia

ALUPROF
PRESS GLASS: szkło bezpieczne, antywłamaniowe, hartowane, akcja niszczenia szyb łomem.
POLFLAM: przedstawienie firmy, przegląd oferty produktowej.
GEZE: automatyka, inteligentny dom.
Centrum Energii Odnawialnej: prezentacja nowatorskich technologii modułowych oraz odnawialnych źródeł energii. Indywidualne konsultacje z handlowcami i instalatorami.
Verpol – „Eksperci od Pokryć Dachowych": doradztwo techniczne, prezentacja materiałów, systemów dachowych.
JCB: wystawa nowoczesnego, elektrycznego sprzętu budowlanego. Możliwość przetestowania maszyn, usadowienia się za sterami i rozmowy z doradcami technicznymi.
CENTECH/OPTIMAR/MILWAUKEE produkty Milwaukee: elektronarzędzia, osprzęt, narzędzia ręczne, przechowywanie oraz BHP.
PAWŁOWSKI: prezentacja dźwigów.

Tucholski rynek przeniesie się w przeszłość. Musisz zobaczyć to widowisko!

Tucholski Rynek już w najbliższą sobotę zamieni się w miejsce niezwykłego spotkania z historią. 19 września odbędzie się „Wielka Sensacja Miejska" – Festiwal Starego Targu, którego uczestnicy będą mogli poczuć atmosferę Tucholi z czasów międzywojennych. Organizatorzy zapowiadają historyczno-regionalne widowisko, w którym nie zabraknie dawnego rzemiosła, przedwojennych smaków, muzyki, kramów i licznych niespodzianek.


Na plakacie promującym wydarzenie znalazł się archiwalny obraz rynku w Tucholi.

Wydarzenie odbędzie się w sobotę, 19 września, w godzinach od 11:00 do 14:00 na rynku w Tucholi. Jego wyjątkowy charakter podkreśla już sama forma – organizatorzy chcą przybliżyć mieszkańcom klimat dawnego targowiska i miasta z okresu międzywojennego.

Na odwiedzających czekać będą kunszt i rzemiosło, a także receptury przedwojennych smaków. Nie zabraknie również muzyki i krotochwili, czyli elementów rozrywkowych nawiązujących do atmosfery dawnych miejskich spotkań. Tucholski rynek wypełnią kramy pełne dóbr i osobliwości, a całość uzupełni okolicznościowa jednodniówka oraz – jak zapowiadają organizatorzy – niespodzianki.

To jednak nie wszystko. Organizatorzy zachęcają mieszkańców, by nie tylko przyszli zobaczyć wydarzenie, ale również stali się jego częścią.

Warto przyjść w stroju z minionej epoki

Szczególną atrakcją ma być historyczno-regionalne widowisko. Organizatorzy zachęcają uczestników do pojawienia się na Rynku w strojach stylizowanych na te z minionej epoki.

Wielka Sensacja Miejska i Festiwal Starego Targu
– Rynek w Tucholi
– 19 września (sobota)
– godz. 11:00-14:00

– Kto w stroju z minionej epoki przybędzie, ten szczególnym uznaniem i upominkiem ufundowany zostanie! – zapowiadają.

To może być więc nie tylko okazja do poznania historii Tucholi, ale również do wspólnej zabawy i stworzenia wyjątkowej scenerii nawiązującej do dawnego miasta. Warto zatem zajrzeć do szafy, poszukać odpowiedniego stroju i na kilka godzin wcielić się w mieszkańca przedwojennej Tucholi.

Rynek sprzed wieku

Pomysł na wydarzenie nawiązuje do dawnego życia miejskiego i targowego. Szczególną rolę odgrywa tu również archiwalny obraz rynku, który znalazł się na plakacie promującym wydarzenie. Dzięki temu organizatorzy chcą przywołać atmosferę miejsca sprzed dziesięcioleci i przypomnieć, jak wyglądało życie lokalnej społeczności.

„Wielka Sensacja Miejska" ma być zatem spotkaniem historii, lokalnej kultury, tradycji i rozrywki. Przyjdź i poczuj atmosferę minionego czasu – zachęcają organizatorzy.

Za przygotowanie wydarzenia odpowiadają **Borowiackie Towarzystwo Kultury** oraz **Muzeum Borów Tucholskich – Oddział Kujawsko-Pomorskiego Centrum Dziedzictwa w Toruniu**.

Wydarzenie zostało dofinansowane przez Powiat Tucholski, Gminę Tuchola, SGB Tuchola, Przedsiębiorstwo Komunalne w Tucholi Sp. z o.o. oraz Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi.

(pp)

ISSN 1234-6314

eprasa.pl 867e326eba